KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, PIĄTEK 27 STYCZNIA 1933 ROKU. Nr. 27.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata miesięczna 3.00 zł. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową 0.50 zł. | Cena egzempl. 15 groszy.

Pracowity dzień w komisjach sejmowych

Dyskusja nad ustawą akademicką.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.). Czwartek był pracowitym dniem parlamentu. Komisja opieki społecznej wysłuchała 3 godzinnego referatu dr-a Gosiewskiego, poczem rozpoczęto obrady nad rządowym projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

W komisji konstytucyjnej toczą się dalsze akademickie rozprawy nad koncepcjami BB. w sprawie konstytucji.

Największe jednak zainteresowanie budzi debata w komisji budżetowej nad ustawą uniwersytecką.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.). W sejmowej komisji oświatowej rozpoczęła się dziś dyskusja nad rządowym i osławionym już projektem p. ministra Jędrzejewicza o szkołach akademickich. O zainteresowaniu obradami świadczy fakt że uczestnicy w nich około 60 posłów. Niewielka sala komisyjna wypełniona jest po brzegi.

Posiedzenie zaczęło się od referatu posła Czumy z B.B. W obszernych wywodach oświadczył się on za projektem rządowym, dowodząc, że projekt ten nie znosi samorządów szkól wyższych, a tylko go ogranicza. Przyznał zresztą, że projektowana reforma szkół akademickich odpowiada duchowi wszystkich reform, przeprowadzanych przez obóz rządzący, aż do konstytucji włącznie. W sprawie młodzieży akademickiej dowodził, że obecnie uniwersytety nie wychowują jej, bo rolę wychowawców objęły czynniki polityczne, pozaszkolne. Trzeba albo zalegalizować stan obecny, z tem, że czynniki te pozaszkolne obarczyć należy odpowiedzialnością, albo szukać innego wyjścia. Ze swej strony wysuwa pos. Czuma projekt organizowania burs akademickich, do czego punktem wyjścia mogłyby byś istniejące domy akademickie. W zakończeniu dowodził, że ustawa z r. 1920 spełniała dobrze swoją misję w pierwszym okresie rozwoju szkół akademickich, obecnie, w okresie drugim, trzeba zmienić zasady, aby mogły one spełniać swe zadanie ewolucyjne.

Raziły w referacie silne akcenty krytyki, pod adresem profesorów, występujących przeciw projektowi ministra, a o publikacji profesorów powiedział, że jest to „wydawnictwo anonimowe".

Zkolei zabrał głos minister oświaty p. Jędrzejewicz.

P. min. Jędrzejewicz w przemówieniu swojem zaznacza, że opozycja profesorów przeciwko ustawie tłomaczy się zbiorową sugestją i nastrojem wywołanym dokoła projektu rządowego.

— Spróbuje — mówi p. minister — sprowadzić dyskusję na tory spokojne. Jeden z ekspertów zapytał na komisji, dlaczego się zmienia obecny stan rzeczy. Chodzi o odpowiedzialność za to, ci się w szkołach dzieje. Nie mogą za to odpowiadać profesorowie, przeciążeni pracą naukową i wykładami. Tak samo dziekani i rektorzy, zaś rady wydziałowe i senaty zbiorowej odpowiedzialności ponosić nie mogą. Pozostaje minister, który jest odpowiedzialny za wszystko, co się w szkolnictwie dzieje.

Następnie p. minister podkreśla, że nie ma on wpływu na tworzenie nowych katedr, chociażby one były potrzebne i przechodzi do spraw młodzieży akademickiej, dowodząc, że dotychczas działy się na uniwersytetach rzeczy, przynoszące hańbę i wstyd państwu naszemu. Młodzież, przyjęta do uniwersytetu, musi mieć wolność nauki. Dotychczas to prawo było łamane brutalnie. Zwężenie samorządu nie ogranicza swobody nauki. Nie od organizacji zależy poziom nauki, ale od ludzi.

Na tem posiedzenie odroczono do 6 popołudniu. W dyskusji pierwszy przemawiał poseł prof. KOMARNICKI, który imieniem Klubu Narodowego zgłosił deklarację, uzasadniającą stanowisko klubu i domagającą się odrzucenia całego projektu.

Min. Zarzycki i ks. Radziwiłł

Wrzenie wśród konserwatystów.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.). Obrady komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu, walka przeciwników karteli z przedstawicielami wielkiego przemysłu w łonie klubu BB., oraz mocny atak p. ministra Zarzyckiego na członków rad nadzorczych koncernów górnośląskich są tematem ożywionych rozmów kuluarowych. Wystąpienie ministra przemysłu i handlu wywołało ogromne wrzenie wśród konserwatystów. Dla nikogo nie jest tajne, że książę Janusz Radziwiłł bierze udział w radzie koncernu Flicka.

Przyjaciele księcia utrzymują, że wszedł do tego koncernu nie tylko z wiedzą, ale na wyraźne życzenie sfer miarodajnych.

W tej sprawie zostało zwołane posiedzenie koła gospodarczego, na którego czele stoi ks. Radziwiłł Książę bawi w tej chwili poza Warszawą.

Mówią, że po jego powrocie sprawa będzie skierowana na drogę honorową.

ZWYCIĘSTWO DE VALERY

w wyborach do parlamentu irlandzkiego.



COSGRAVE.



DE VALERA.

LONDYN, 26.1. — Pierwsze obliczenia wyników wyborów do parlamentu irlandzkiego, zebrane w czwartek rano, stwierdzają duże zwycięstwo stronnictwa De Valery.

Wyniki wyborów trzeba rozważać z zastrzeżeniami, ponieważ ulec mogą one zmianie. Jeżeli jednak dalsze wyniki wyborów będą podobne do pierwszych, przewidywać należy zwycięstwo De Valery.

W czwartek rano stronnictwo De Valery miało 19 posłów, partja Cosgravego 7, niezależny blok wyborczy — 1, stronnictwo robotnicze — 1, De Valera zdobył we własnym okręgu wyborczym Clare 18.666 głosów w porównaniu z 12.504 podczas poprzednich wyborów. W Dublinie oddano 70.000 głosów na partję De Valery i 57.000 na partje Cosgravego. Cosgrave, który kandydował w okręgu Cork, uzyskał o 2000 głosów więcej. aniżeli kandydat De Valery.

JAPONJA WYSTĘPUJE

Z LIGI NARODOW.

LONDYN, 26.1. W prasie angielskiej pojawiły się wiadomości z Tokjo, według których w japońskich kołach rządowych rozważana jest podobno sprawa wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

Część ministrów japońskich doszła jakoby do przekonania, iż wystąpienie Japonji z Ligi Narodów jest nieuniknione.

ANGLJA ODRZUCA

WARUNKI AMERYKI.

LONDYN, 26.1. Nota brytyjska do Roosevelta grzecznie ale stanowczo odrzuca żądanie Roosevelta uzależnienia decyzji w sprawie rewizji długów od koncesji brytyjskiej w zakresie finansowo - gospodarczym.

Z noty brytyjskiej wyraźnie widać. że W. Brytanja nie liczy na ostateczne załatwienie sprawy długów w Waszyngtonie w marcu, że narazie pragnęłaby uzyskać moratorjum, a ostateczną decyzję co do przyszłości długów wojennych odłożyć aż od ukończenia wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Nowi kardynałowie

MAJĄ BYĆ MIANOWANI.

RZYM, 26.1. Na dzień 13 marca ma być zwołany tajny konsystorz, na którym Pius XI-ty wyznaczy kardynałów dla otwarcia „drzwi świętych" w bazylikach św. Niewykluczona jest możliwość mianowania nowych kardynałów.

Trzech ambasadorów

U PREMJERA FRANCJI.

PARYŻ, 26.1. Premjer Paul Boncour przyjął wczoraj kolejno lorda Tyrrela, ambasadora W. Brytanji, oraz Waltera Edge, ambasadora Stanów Zjednoczonych. Rozmowy dotyczyły stanowiska rządu francuskiego w sprawie długów. Żadna decyzja w tej kwestji nie została powzięta.

PARYŻ, 26.1. Wczoraj ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowski został przyjęty przez premjera Paul Boncoura.

Strajk nauczycieli

ZAPOWIEDZIANY W RUMUNJI.

BUKARESZT, 26.1. Wśród urzędników państwowych wzrasta coraz silniej podniecenie przeciwko zamierzonemu przez rząd ponownemu obniżeniu poborów.

Związek nauczycieli szkół średnich uchwalił dziś dwudniowy strajk protestacyjny. Do strajku tego przyłączą się prawdopodobnie również profesorowie uniwersytetu.

Na dzień 31 stycznia zwołano do Bukaresztu kongres wszystkich urzędników państwowych.

Przyczyna śmierci

Ś. P. PLK. SENDORKA.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.). Po 8 miesiącach śledztwa w sprawie śmierci zastępcy szefa departamentu aeronautyki płk. Sandorka, który uległ zatruciu gazem we własnem mieszkaniu, władze stwierdziły, że przyczyną śmierci było wadliwa instalacja gazowa, wobec czego urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności budowniczych domu spółdzielczega, gdzie mieszkał ś. p. Sendorek.

Napaść na Polskę

I CZECHOSŁOWACJĘ.

MONACHJUM, 26.1. W związku z obradami polsko - czechosłowackiego porozumienia prasowego nacjonalistyczna prasa południowo - niemiecka zamieściła szereg napastliwych artykułów pod adresem Polski i Czechosłowacji. Zawarte porozumienie podyktowane jest — jej zdaniem — wspólną nienawiścią do Niemiec.

Walka z faszystami

W CZECHOSŁOWACJI.



WŁADYSŁAW KOBZINEK
nadporucznik rezerwy, przywódca partji faszystowskiego w Brnie.

PRAGA, 26.1. — Po zamachu faszystów czeskich na koszary wojska w Brnie socjalista czeski, poseł Patejdl postawił na komisji spraw wojskowych wniosek, aby partja faszystowska i wszystkie jej organizacje były rozwiązane a ci, co finansują faszystów, byli sądownie ścigani.

Po sprawozdaniu ministra spraw wojskowych w Brnie, przyjęto rezolucję, domagającą się najostrzejszego ukarania winnych. Według rezolucji mają być usunięci natychmiast wszyscy urzędnicy i pracownicy, którzy mają jakąkolwiek styczność z faszystami w Czechosłowacji.

Krwawe walki bojówek
PARTYJNYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 26.1. — Do niezwykle ciężkich starć między policją a komunistami doszło w Dreźnie w nocy ze środy na czwartek. W czasie likwidowania zgromadzenia komunistycznego przez policję, tłum stawił opór, atakując czynnie policjantów, którzy użyli broni palnej. Według wiadomości, otrzymanych przez biuro Conti o godzinie 2 w nocy, 8 uczestników zgromadzenia zostało zabitych, około 12 ciężko rannych.

BERLIN, 26.1. — Liczba zabitych w czasie starć między policją a komunistami w Dreźnie wynosi 9 osób, zaś ciężko rannych 11.

BERLIN, 26.1. — Po manifestacji na placu Buelowa komuniści usiłowali wczoraj wieczorem w kilku dzielnicach miasta zorganizować pochody. oPlicja interwenjowała, rozpraszając gromadzący się tłum, aresztując szereg demonstrantów. Do poważniejszych zajść nigdzie nie doszło.

Gaz trujący
PARALIŻUJĄCY NA 48 GODZIN.

LONDYN, 26.1. „Daily Herald“ donosi z Marsylji, jakoby francuscy lotnicy wypróbowali w dziewiczych lasach Indo-Chin nowy gaz trujący. Gaz ten paraliżuje istoty żyjące na przeciąg od 10 do 46 godzin. Dotychczas gaz ten wypróbowany był tylko na dzikich zwierzętach dżungli indo - chińskiej.

Pożar fabryki
CHEMIKALJI.

BERLIN, 26.1. W wielkiej fabryce chemikalji Veit i spółka w Hamburgu wybuchł pożar, któremu towarzyszyły kilkakrotne następujące po sobie silne eksplozje. Pożar w ciągu krótkiego czasu zniszczył doszczętnie magazyny farb, laku, smoły i saletry.

Czarni skazańcy
FAŁSZYWIE OSKARŻENI.

WIEDEŃ, 26.1. „Arbeiter Ztg.“ donosi z Nowego Jorku, że w głośnej sprawie siedmiu młodych murzynów, skazanych na śmierć za zgwałcenie dwu białych kobiet nastąpił nieoczekiwany zwrot. Jedna z tych kobiet cofnęła swe zeznania obciążające, oświadczając, iż były one fałszywe.

W ten sposób oskarżenie straciło swe podstawy.

Bandyci w maskach
ZRABOWALI KASĘ POCZTOWĄ.

BERLIN, 26.1. Na dworcu kolejowym w Oldenburgu dwu zamaskowanych bandytów dokonało napadu na urzędników poczty, zajętych ładowaniem przesyłek pocztowych do wagonu. Napastnicy zdołali zabrać kasetkę, zawierającą 8,200 marek w bilonie srebrnym.

Napadu dokonano na głównym peronie w obecności licznych podróżnych, których bandyci wtrzyją wyjątkowe zainteresowanie opinji.

Wielkie nadużycia
W PRUSACH WSCHODNICH.

LONDYN, 26.1. — „Manchester Guardian“ w korespondencji z Berlina zamieszcza szereg kompromitujących informacji o antypolskim funduszu propagandowym, znanym pod nazwą „Osthilfe“. Dziennik stwierdza, że ogłoszone ostatnio rewelacje, ujawniły nadużywanie tych funduszów przez junkrów pruskich. Fundusz nie służy bynajmniej istotnym potrzebom finansowym właścicieli ziemskich w Prusach Wschodnich, lecz junkrom, którzy korzystają z niego dla własnej przyjemności, wydając pieniądze na zakup samochodów, domów w Berlinie, na podróże zagraniczne oraz na propagandę hitleryzmu. Znaczne sumy, sięgające wielu miljonów funtów, są zaangażowane w tych skandalicznych aferach i groźba ujawnienia ich w parlamencie jest jedną z głównych przyczyn, że partja nacjonalistyczna dąży do zawieszenia sesji parlamentarnej, aby uniknąć śledztwa.

ś. † p.

ZOFJA MALINOWSKA

kierowniczka Ochronki przy Hucie „Miłowice” zmarła dnia 25 stycznia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 27 stycznia z Kaplicy Szpitala Spółki Brackiej w Katowicach (ul. Francuska Nr. 34) o godz. 3 pop. na cmentarz przy ul. Francuskiej.

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Spółka Akcyjna.

873

Demonstracje w Paryżu
przeciw projektom oszczędnościowym.

PARYŻ, 26.1. Zaczyna się zarysowywać poważny ruch protestacyjny przeciwko projektom oszczędnościowym rządu. Niezadowolenie jest powszechne. Jeśli rząd nie weźmie tego pod rozwagę, to istnieje obawa, że wkrótce zamieszki staną się groźne.

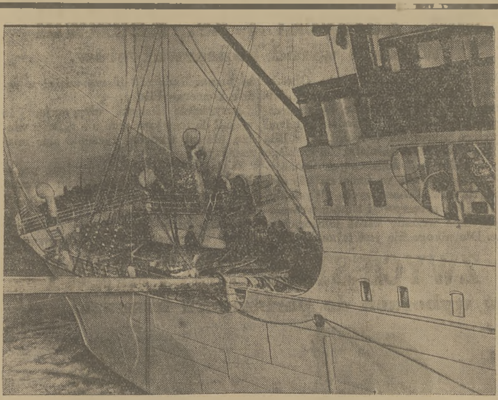
Po zebraniach protestacyjnych różnych syndykatów, stowarzyszeń i t. p., jakie odbyły się w ciągu dni ostatnich, wczoraj przyszła kolej na maklerów i ajentów giełdy paryskiej, którzy uniemożliwili notowanie kursów giełdowych.

Sytuacja przybiera kształty dość poważne.

Uderzenie dzwonu, zwiastującego chwilę rozpoczęcie notowań giełdowych, nie zabrzmiało, gdyż manifestanci usunęli łańcuch tego dzwonu.

Ponadto zajęli miejsce, przeznaczone dla notujących kursy i zepsuli przewodniki elektryczne tablicy, wskazującej ceny papierów wartościowych i walut. Jednocześnie urządzili demonstrację protestacyjną rolnicy w liczbie około 6.000.

W obawie, aby demonstranci nie usiłowali wtargnąć do izby posłów, pałac Burboński strzeżony był przez oddziały policji oraz gwardję republikańską pieszą i konną.



POŻAR W PORCIE HAMBURGA.

W porcie hamburskim wybuchł pożar na duńskim okręcie „Alaia“ (5800 ton). Straty, pomimo szybkiego opanowania ognia są bardzo duże.

Z DNIEM DZISIEJSZYM ZOSTAŁA OTWARTA WYSTAWA KILIMÓW
SZTUKI PODKARPACKIEJ
w Katowicach ul. Kościuszki 1a I p. vis á vis Kina Rialto.
Duży wybór poduszek. — Dla nauczycielstwa i wojskowych dogodne warunki spłaty. Wstęp na wystawę bezpłatny. — Wystawa otwarta od godz. 10-tej rano do 20-tej wieczór bez przerwy. — Ostrzega się przed agentami, którzy podszywają się pod naszą firmą. 872
Zamówienia wykonuje się bardzo starannie w przeciągu 4-ch tygodni.

Japończycy zbombardowali
Czing-Wang-Tao.

LONDYN, 26.1. Według komunikatu głównej kwatery japońskiej, eskadra japońskich samolotów zbombardowała Czing - Wang - Tao na pekińskiej linji kolejowej. Wyrządzone szkody są tak znaczne, że główna kwatera marszałka Czang - Sue - Lianga jest zupełnie odcięta od tej miejscowości. Ruch kolejowy został wstrzymany na kilka dni.

MOSKWA, 26.1. Japoński minister spraw zagranicznych przez swego posła w Moskwie, Hirotę polecił zakomunikować rządowi sowieckiemu, że japońskie wojska wkroczą niebawem do Sachalangu, ogniska ruchu powstańczego nad sowiecką granicą. Sachalang leży z drugiej strony rzeki Amur, naprzeciw Błagowieszczeńska, stolicy amurowskiego obszaru.

MROZY I ŚNIEGI
W CAŁEJ EUROPIE.

PARYŻ, 26.1. We Francji utrzymują się w dalszym ciągu stosunkowo duże mrozy przy słonecznej pogodzie. W Paryżu notowano wczoraj 9 stopni poniżej zera.

Wczoraj zanotowano liczne wypadki śmierci i zamarznięcia. W St. Germain znaleziono w mieszkaniu 81-letnią staruszkę zmarzniętą na śmierć. W Vitry zamarzło na śmierć dwu robotników. Na południu Francji w Marsylji zamarzł na śmierć również pewien robotnik. W szeregu innych miejscowości notują masowe wypadki odmrożenia, a nawet śmierci z mrozu.

RYGA, 26.1. Między Połtawą a Kijowem przeszła gwałtowna burza śnieżna, która zasypała tory kolejowe. Kilka pociągów ugrzęzło w śniegu. Komunikacja kolejowa została przerwana. W Kijowie daje się odczuć brak węgla.

BUKARESZT, 26.1. Od trzech dni panuje w Rumunji niezwykle silna zamieć śnieżna. Zaspy śnieżne dochodzą miejscami do 5, a nawet 8 metrów wysokości. Od wczoraj wieczora zamarł ruch kolejowy. Zamieć śnieżna i wzmożona fala mrozów daje się szczególnie odczuć na Mołdawji i Dobrudży, gdzie liczne miasta i wioski zostały prawie zupełnie zasypane. Pociąg „Orient Express“, który wyjechał wczoraj z Bukaresztu, utknął w jednej z zasp śnieżnych na Mołdawji. Na miejsce wypadku wysłano bataljon pionierów. Żołnierze z trudem przekopują się przez zwały śniegu do zasypanego pociągu. Śnieżyca uszkodziła również mołdawskie linje telegraficzne, 6 robotników, zajętych przy naprawie jednej z linji, zamarzło. Również z Dobrudży i innych stron Rumunji donoszą o licznych wypadkach śmierci, spowodowanych mrozem. Ministerstwo wojny wydało rozkaz niesienia pomocy miejscowościom szczególnie zagrożonym.

„Sachalin“ uratowany
NIE WIE, GDZIE SIĘ ZNAJDUJE.

MOSKWA, 26.1. Otrzymano tu radiogram z parowca sowieckiego „Sachalin“, na którym w ub. tygodniu wybuchł pożar na morzu Ochockiem.

Ogień ugaszono, statek jest unieruchomiony. Co więcej, nie może on określić miejsca, gdzie się znajduje, z powodu uszkodzenia instrumentów nawigacyjnych.

Ofiar w ludziach niema. Z Władywostoku wysłano na poszukiwanie „Sachalina“ dwa statki i dwa samoloty.

Galsworthy
CIĘŻKO CHORY.

LONDYN, 26.1. Stan zdrowia wybitnego pisarza angielskiego Galsworthy'ego, który zachorował na złośliwą anemię, w ciągu dnia dzisiejszego znacznie się pogorszył. Według orzeczeń lekarzy, stan zdrowia chorego nie rokuje żadnych nadziei.

NA KANWIE.

KRZYK SERCA.

Bywa tak czasem w miłości, że mimo, iż każde z zakochanych pójdzie niby to w swoją stronę, oboje zdaleka czuwają nad sobą, interesując się losami rzekomo obojętnej już osoby.

Panna Janina Mondralówna miała żal do swego narzeczonego p. Piotra Wypycha o zbyt częste niedotrzymywanie wierności i dlatego pozornie zerwała z nim „na wieki wieków ament“.

Ale dowiedziawszy się pewnego wieczora, że b. narzeczony przeszedł właśnie ulicą Rybną, w towarzystwie pewnej dziewicy o ustalonej reputacji, zaniosła się płaczem serdecznym, poczem zawinęła w gazetę pogrzebacz i udała się na ul. Długą, gdzie mieszkał jako sublokator przy rodzinie jej ideał.

Była godzina 12-ta w nocy. Na energiczny dzwonek dyszącej zemstą narzeczonej, otworzyła jej jakaś zaspana, rozczochrana coś mamrocząca postać i p. Janina znalazła się w mieszkaniu.

Znając dobrze geograficzne położenie łóżka p. Wypycha, narzeczona stanęła nad łóżkiem i wśród ciemności rozeznała zarysy dwu ciał pod kołdrą.

Bez chwili namysłu zadała dwa potężne ciosy pogrzebaczem. Ciała pod kołdrą zwinęły się w dwa drgające kłębki, jednocześnie rozległ się krzyk męski:

— O rany Julek, kto mnie tak przywalił?

Głos kobiecy skarżył się tylko cicho.

Panna Janina zdrętwiała.

Głos męski nie był głosem jej narzeczonego.

Jednocześnie z łóżka zerwał się niski, gruby blondyn, podczas gdy p. Wypych jest smukłym wysokim brunetem.

Zażenowana narzeczona oświadczyła:

— Przepraszam najmocniej, to tu już nie sypia pan Wypych?

— Proszę bardzo — odrzekł blondyn, rozcierając na głowie guza wielkości katańskiej pomarańczy. — Pan Wypych wyprowadził się od dwu tygodni. Teraz ja tu mieszkam z żoną. Wężyk jestem Felicjan.

— Bardzo mnie miło poznać.

— Cała przyjemność po mojej stronie. Ale dlaczego pani szanowna gwizdła mnie pogrzebaczem i zamroczyła mi ślubne małżonkie?

Tłumaczenie p. Janiny pokrzywdzone małżeństwo uznało za niedostateczne i po krótkim namyśle dało jej taki wycisk, że lokatorzy domu wezwali policję.

W rezultacie w drodze administracyjnej całe towarzystwo za zakłócenie spokoju zostało skazane na 1 dzień aresztu.

ROSNĄCY WPŁYW NIEMCÓW
W RPODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH.

Krzys gospodarczy, podobnie jak bóstwo indyjskie Kali, posiada niezliczoną ilość oblicza, z których jedno jest straszniejsze od drugiego. Społeczeństwo polskie, zajęte skutkami społecznemi i gospodarczemi przesilenia, zbyt małą zdaje się przywiązywać wagę do konsekwencyj politycznych, jakie kryzys pociąga za sobą. Obowiązkiem naszym jest wskazać na niebezpieczeństwo pewnych przesunięć, jakie pod wpływem kryzysu dokonały się na korzyść kapitału zagranicznego, pracującego w życiu gospodarczem Polski. Chodzi tutaj głównie o wzrost wpływów niemieckich w naszem gospodarstwie narodowem.

Przedwstępnie zaznaczyć należy, że rozmiary produkcji przemysłowej w Niemczech skurczyły się znaczniej, niż w innych państwach. Mianowicie, przyjmując rok 1928 za 100, widzimy, że wytwórczość przemysłowa w roku 1932 spadła w Rzeszy niemieckiej na 57, podczas gdy w Wielkiej Brytanji na 89, we Francji na 74, zaś światowa produkcja na 67. Od r. 1928 do r.1932 udział Niemiec w światowej produkcji fabrycznej skurczył się z 11,6 do 8,9%.

Tem oto zjawiskiem tłumaczy się m. in. emigracja niemieckiego kapitału i przemysłu poza granice Rzeszy. Emigracja ta kieruje się w dużej mierze do Polski, która z gospodarczych i politycznych względów jest najbardziej ponętnym terenem dla ekspansji żywiołu germańskiego.

Udział kapitału zagranicznego w produkcji polskiej jest w zasadzie pożądany. Jednak ocena tegoż udziału, z punktu widzenia narodowego, zależy od okoliczności, w jakim stopniu i w jakiej mierze kapitał obcy partycypuje w naszych przedsiębiorstwach.

Są tereny, szczególnie pograniczne, w których należy śledzić ze zdwojoną uwagą przejawy wzrostu wpływów obcych w życiu gospodarczem. Do takich terenów należą przedewszystkiem trzy województwa zachodnie.

Na Śląsku wzmogła się ostatnio działalność Niemców, którzy za pośrednictwem specjalnej „holding-company“ skupują akcje wielkich towarzystw górniczych i hutniczych. Pisaliśmy już o zakupach akcyj. dokonanych przez Niemców ze szkodą dla polskiego stanu posiadania w trzech największych przedsiębiorstwach śląskich.

Jeśli chodzi o Wielkopolskę, także i tutaj podobnie jak na Śląsku, daje się zauważyć wzrost wpływów niemieckich w naszem życiu gospodarczem. Coraz to nowe powstają placówki przemysłowe, niemieckie w Poznaniu i na prowincji. Dzieje się to przy zachowaniu pewnych pozorów przyzwoitości. Niemcy wynajdują sobie polskich firmantów, którym zgóry przyznają kilkudziesięcio-procentowy udział w nikłym zazwyczaj kapitale zakładowym nowej spółki. Po dokonaniu zapisu sądowego i jako-takiem urządzeniu się i wprowadzeniu na rynek, czemprędzej spłaca się „udziałowca“ Polaka w myśl zasady: „Murzyn spełnił swoją powinność, murzyn może odejść“. I pozostaje czysto niemieckie towarzystwo, które pełną parą zabiera się do walki konkurencyjnej z rodzimym polskim przemysłem.

Kto tylko orjentuje się, choć słabo, w życiu gospodarczem, ten z łatwością dostrzega wyższość konkurencyjną napływowego niemieckiego przemysłu nad rodzimym polskim. Niemcy, wybierając się na podbój „oderwanych ziem“, przychodzą do nas uzbrojeni w broń najlepszą: mianowicie, w tani kredyt. Oto niezawodny środek na uboższego konkurenta! Podczas, gdy banki polskie wobec polskiego przemysłu stosują ograniczenia kredytowe, banki niemieckie w najszerszej mierze służą pomocą finansową swoim placówkom przemysłowym, działającym na obszarze polskim. Społeczeństwo musi mieć na to wszystko oczy otwarte i jak najkonsekwetniej i najenergiczniej popierać rodzimy przemysł polski.



ANTYŻYDOWSKIE ROZRUCHY WE WROCŁAWIU.

Na uniwersytecie we Wrocławiu doszło do burzliwych zajść antyżydowskich. Akademicy z pod znaku Hitlera wywołali awanturę na wykładzie prof. Cohna (żyda) chcąc go nawet pobić. Przybyłe oddziały policji próbowały wprowadzić porządek, lecz zaatakowane przez młodzież musiały zawezwać posiłków. Po przybyciu posiłków opanowano sytuację. Prof. Cohna wyprowadzono bocznem wejściem, pod opieką policji. Pobito wielu studentów żydowskich. Dwóch demonstrujących zostało ciężko rannych.

Posiedzenie Rady
STARSZEGO HARCERSTWA.

W ostatnich dniach odbyło się pierwsze w bieżącym roku szkolnym posiedzenie Rady Starszego Harcerstwa. T. zw. starsze harcerstwo grupuje młodzież harcerską wyżej lat 18-tu, odbywającą studja akademickie, bądź też pracującą zawodowo. Organizacyjnie starsze harcerstwo podlega ogólnym władzom Związku Harcerstwa Polskiego.

Na posiedzeniu Rady omawiano projekt regulaminu dla zrzeszeń starszego hacerstwa, sprawę programu prac harcerzy, pracujących zawodowo, oraz program prac harcerzy — uczniów wyższych klas gimnazjalnych, którzy po ukończeniu szkoły mają przejść do kadr starszego harcerstwa.

Na następnem posiedzeniu Rady Starszego Harcerstwa omawiane będą sprawy prasy harcerskiej, oraz harcerstwa żeńskiego.

Zawieszenie tygodnika
„WSTĘGA“.

W czasie druku nr. 3-go tygodnika antyżydowskiego „Wstęga“ w Warszawie, redakcja otrzymała zawiadomienie, że sąd zawiesił czasopismo na okres sześciu miesięcy. Dekret prasowy przewiduje tylko jeden rodzaj zawieszenia pisma — prewencyjny, to jest do rozprawy sądowej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że „Wstęga“ nie była zaangażowana w żadnym kierunku partyjnym, ani nie atakowała nigdy rządu, prowadząc jedynie konsekwentą akcję antyżydowską.

W jednym z numerów grudniowych tego pisma zacytowany był głos żargonowego „Momentu“, który pisał o „Wstędze“: — „Czy nie lepiej i nie wygodniej zakazać tego rodzaju prasy wogóle?“ — Obecnie zapowiedź pisma żydowskiego sprawdziła się.

W zimowej stolicy Europy.
Współzawodnictwo międzynarodowego snobizmu.

Odpoczynek w St. Moritz, zimowej stolicy Europy, w śnieżnych dekoracjach gór, wśród białej ciszy Alp, jest nietylko kuracją dla chorych i zmęczonych, okazją do zabawy dla ludzi wszędzie szukających rozrywki, ale i tegoroczną koniecznością towarzyską „wielkiego świata“. St. Moritz jest ciągle bardzo modne, bardzo lubiane i bardzo piękne.

Zalana niezawodnem słońcem do 4-ej po południu dolina, poprzecinana jest pstremi plamami domów, hoteli, terenów sportowych, ożywiona ruchem dzwoniących sanek i aut. Sylwetki sportowców, osadzone na czynach nart, rozsypują się po sąsiednich zboczach, wpełzają na strome szczyty, aby za chwilę zsunąć się z nich z ogromną szybkością. Po zachodzie słońca ruch w miasteczku zamiera, temperatura spada gwałtownie i okres przejściowy między klimatem prawie wiosennym a ostrą zimą niebezpiecznie jest spędzić pod gołem niebem. Jedynie na wysoko położonych tarasach pozostają otuleni w futrzane pledy kuracjusze spragnieni chłodnego, czystego powietrza.

Mimo znacznego napływu gości do St. Moritz, kilka największych „palace'ów“ pozostało w tym sezonie zamkniętych ponieważ ilość ludzi, mogących płacić 300 franków dziennie za pensjonat zmniejszyła się na całym świecie bardzo znacznie. Pozostałe hotele dzielą między sobą przybyłe znakomitości: księcia de Bourbon, Rotschilda, Citroena, całe grono lordów i ladies angielskich, oraz niemniej głośne osobistości ze świata filmu: Jeanette Mac Donald, Clarę Bow, Harolda Lloyda. Koło wielkich gwiazd skupia się plejada gwiazdeczek, wielbicieli, dzienikarzy, ciekawych i plotkujących.

Dancingi, bale, zawody bobsleighowe, konkursy odbywają się w naprężonej atmosferze gry, współzawodnictwa, międzynarodowego snobizmu. Sprawą ogromnej wagi jest wybór stolika w restauracji; w centrum skupiają się asy finansowe, polityczne, sportowe i filmowe, stoliki, które „się liczą“. Nikt jednak nie chce pozostać w cieniu, niepostrzeżony, każdy pragnie błyszczeć, być zauważonym. wspominanym w „Sketchu“, Vogue“ lub „Bystender“. Maitres d,hotel licytują stoliki z centrum, okazując swe wpływy w kierowaniu hierarchją towarzyską.

Z niezliczonej ilości sportów na lodzie, śniegu i na zamkniętych kortach wybiera każdy to, co mu najlepiej odpowiada. Należy przytem do dobrego tonu wśród gwiazd sportowych niepopisywanie się specjalnością, w której się zdobyło laury, a próbowanie szczęścia w innych dziedzinach. Borotra jeździ na łyżwach, Zuzanna Lenglen na nartach, Amy Johnson-Mollison na saneczkach, Rotschild gra w belotkę. Szeroki ogół obowiązuje spacer na Corviglia z nartami na ramieniu. Rano wyjeżdża się najczęściej sankami na Chantarellę, po południu na Pontresne. Program dnia kończą tańce w atmosferze dancingu czy baru, dusznej i zgęszczonej mimo wysokości 1800 metrów nad poziom morza.

Wspomnieć jednak należy i o tych oryginałach, którzy uporczywie trenują na ślizgawce Kulm Hotelu, którzy zrywają się o świcie, by wyruszyć w góry, wspinają się na strome szczyty, mieszkają w schroniskach, kochają śnieg i niebezpieczeństwo. Wracają o zmroku zmęczeni i zziębnięci, kładą się spać o siódmej. Ale kronika miejscowa nie notuje ich nazwisk.

M. C.

Z DNIA.

PROPAGANDA BEZBOŻNICTWA W RADOMIU.

Na terenie Radomia stosunki w szkolnictwie układały się harmonijnie z jednym może wyjątkiem. Od kilku lat pracuje w państwowem seminarjum męskiem nauczyciel p. Stanisław Belzecki, uprawiający na terenie miasta propagandę bezbożniczą. Skutki tej propagandy dały się odczuć przedewszystkiem w samem gimnazjum, gdzie swego czasu zawiązano jaczejkę komunistyczną i jeden z uczniów przyłapany na rozwieszaniu sztandarów komunistycznych skazany został na karę więzienia. W zeszłym roku znowu uczeń odebrał sobie życie.

W ubiegłym tygodniu ukazał się dodatek do pisma prorządowego „Ziemia Radomska“ omawiający kwestje pedagogiczne dla miejscowego nauczycielstwa. W komitecie redakcyjnym, który podpisał dodatek znajduje się: p. inspektor T. Chlewski, oraz szereg innych osób, a wśród nich p. S. Belzecki.

Z przykrością spotkaliśmy w tym dodatku „maksymy dydaktyczne“ p. S. Bełzeckiego w rodzaju np.: „Komitet w ornat się ubrał i... na abonentów dzwoni. Kontrakcja: co tam! siedźcie w cichej wiosce w zgodzie z życie snu beztrosce i dziękujcie Matcebosce (ortografja autora). Ksiądz mi zakazował abym nie redagował... „Ziemi Radomkiej“.

Duchowieństwo radomskie lojalnie współpracuje w dziedzinie wychowawczej z władzami szkolnemi, tymczasem spotyka się coraz z napaściami lub nieprzyzwoitemi drwinami z religji i duchowieństwa.

Z wielkiem też zdziwieniem katolicy Radomia spotkali podobne wynurzenia w miejscowem piśmie a obok znanego wolnomyśliciela nazwisko miejscowego inspektora szkolnego.

Zwołanie konsystorza
PAPIESKIEGO.

Na poniedziałek, 13 marca Ojciec Święty zwołuje konsystorz nadzwyczajny w celu mianowania kardynałów - legatów do otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami, św. Jana Laterańskiego i NMP. Większej. Nominacje takie zawsze są dokonywane przez konsystorz i w tym celu właśnie zwoływany jest najbliższy konsystorz. Nie jest wykluczonem, że podczas trwania tego konsystorza Ojciec Święty mianuje również nowych kardynałów na miejsca wakujące.

Ujednostajnienie programu
FINANSOWEGO P. C.K.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, dążąc do prowadzenia jaknajbardziej ekonomicznej i celowej gospodarki w tej wielkiej instytucji, przystąpił do opracowania specjalnego programu finansowego, mającego na celu ułatwienie 350-ciu oddziałom i okręgom P. C. K. administracji budżetowo-rachunkowej. oraz ujednostajnienie rachunkowości dla całej organizacji. Sprawa ta posiada duże znaczenie ze względu na specjalne zadania P. C. K., wymagające sprawności tak organizacyjnej jak i finansowej.

Zarząd główny rozesłał do wszystkich oddziałów i okręgów schematyczne wzory dla sporządzania budżetów, rocznych bilansów itp. Jednocześnie władze naczelne P. C. K., zachowując całkowicie statutowe uprawnienia oddziałów i okręgów, wynikające z właściwości terytorjalnych, dążą aby program działalności całej instytucji był możliwie jednolity, co ułatwi znacznie uruchamiamie akcji pomocy na wypadek kląsk o charakterze zbiorowym.

Przyczya przyjazdu
P. PATKA.

Pewne zdziwienie obudziła zapowiedź przyjazdu do Warszawy ambasadora Rzeczypospolitej w Waszyngtonie p. Patka. który tak niedawno objął nową placówkę. Podobno p. Patek w ciągu paru tygodni swego pobytu w Stanach Zjednoczonych odbył szereg rozmów z osobistościami, które będą miały decydujące wpływy po objęciu prezydentury przez p. Roosevelta. Wyniki tych rozmów uważał za tak doniosłe, że zdecydował się podjąć podróż przez ocean aby przedstawić je czynnikom rządowym w Warszawie.

Popierajcie L. O. P. P.

ŚNIEŻKI

(Gra towarzyska, której celem jest zebranie funduszów na biednych Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu)

Trafiony kulką śnieżną przez Sz. Panią Czechowską rzucam dalej w księdza Brodzińskiego, w ks. Piwnickiego i w ks. Giebartowskiego.

KS. P. GŁOWALA.

Załączam zł. 3.

Ugodzona śnieżką przez p. Dyr. K. Wosińskiego odrzucam ją w stronę p. Dyr. Marji Zieleniewskiej (Babcock-Zieleniewski) z słowami:

Z brylantowych śniegu płatków
lepię kulę w swojej dłoni,
rzucam w Ciebie [illegible] śnieżko,
aby biednych ulżyć doli.
Niech rzucona rączką Pani
przyniesie ofiary w darze,
zdobiąc lśniącemi płatkami
tych, co Pani wskaże!

Jednocześnie zwracam się do p. Stefana Lipskiego, aby w dalszym ciągu odrzucił moją śnieżkę.

MARJA ZIELENIEWSKA.

Załączam zł. 5.

Trafieni kulką śnieżną przez p. Rejenta Raykowskiego, składamy 10 (dziesięć) złotych i rzucamy takąż kulkę w p. Franciszka Chodzyńskiego

WIKTOROSTWO JĘDRZEJEWSCY.

BOULES DE NEIGE

Dans un but humanitaire
Un vif combat s'est engagé:
Appelé en volontaire
Je dis: Salut, tout dispose
A jeter mes boules de neige
Dans un milieu non explore
Qui large et non revêche
Peut aussi donner pieniądze.

Składam 20 złotych na ręce Pani Dyrektorowej Swirtunowej i wzywam do gry Panów Cousin, Mignaval i Morel

CHARLES DEBREY.

Z jednej i drugiej strony
Lecą kule śnieżne jak te wrony...
Trudno ostać nam gospodarzom z Pogoni.
By te ciosy WPP. Zielezińskiej.
Wróblewskiego i Łwowskiego.
nie odeprzeć z gospodarskiej broni.
A więc niechże biedni z tej zabawy
skorzystają.
Co rolnicy pogońscy Nowakowscy dają.

Śnieżki rzucone w naszą stronę odrzucamy w stronę WPP. magistra Zielezińskiego, sąsiada Leona Sztukę i znanego tenora ks. prefekta Wł. Giebartowskiego.

Na ten piękny cel składamy 2 metry kartofli do dyspozycji pań Wincentek.

EUGENJUSZ I ANNA NOWAKOWSCY.

Moja Basia mała
Jest bardzo nieśmiała.
Oddaje Mamusi śnieżkę,
Pobaw się i ty troszkę.
A więc ja zachęcona,
Biorę się do bridżystów grona.
Najpierw pan rotmistrz może
Podniesie śnieżkę w duchu pokorze.
Drugi partnerze miły!
Choć wąsem ruszasz i kartę straszysz
Mnie nie nastraszysz.
Rzucam w Ciebie z całej siły!
Najmilszy grajku, szwagierku Jerzy
I Tobie się śnieżka należy.

Objaśnienie: p. rotmistrz Engelking, p. inż. Roman Lipski i p. mg. Jerzy Zarzycki.

Zł. 3. ZOFJA ZARZYCKA.

Odpowiadając na miłe wezwanie śnieżkowe p. sędziego Raykowskiego (juniora), pozwolę sobie odrzucić podjętą w kierunku p. dyr. Józefa Raźniewskiego z Saturna i p. inż. H. Grossetete z Niwki w niezłomnem przekonaniu, że wezwanie nie pozostanie bez odpowiedzi.

JANINA STACHLEWSKA.

Załączam zł. 3.

Chociaż świat cały pacyfistyczne hasła głosi,
Każdy przezorny mieszkaniec Zagłębia
przy sobie śnieżne kule nosi,
Gdy więc przez ks. Raczyńskiego zostałem
uderzony
Rzucam swoją kulę w pobliskie strony:
W Szanownego Dyrektora Żukowskiego,
By również datkiem wsparł biednego.

S. DUPANLOUP.

Składam zł. 40.

Z „Renardu" mili druhowie
Słuchajcie co też to powie
Z Niwki wyga stary
Do strażackiej wiary.
„Tam czuwa Pan
Gdzie hełmów łan
Zawodzi tan
Z płomieniem, dymem, żarem,
Gdzie trąbek dźwięk,
Toporów brzęk
I ludu jęk
Rozbrzmiewa z płaczem, gwarem".
A że strażacy to ludzie bogaci,
Bo zdrowie, życie narażają,
Nikt za to nie płaci,
Więc bombę-śnieżkę chwytam po strażacku,
Bez namysłu, bez wahania i nie po omacku
Kierując ją w druha cnego
Komendanta Przypkowskiego
I w drużynę jego z wiarą,
że pospieszy też z ofiarą,
Ufam, że wszak nie spudłuję,
A druh pocisk odparuje.
Do kasy Wincentek w Niwce wnoszę
Piąteczkę złotych i przyjąć ją proszę.

EMIL WINTER.

Zacnej sąsiadki p. Eysymonttowej śnieżkę
przyjmuję.
I do dalszego turnieju chętnie przystępuję.
Na cel piękny i wzniosły skromny datek
złożę
I innych do pięknej zabawy zaproszę.
Pędź więc kulko moja biała,
Byś w innych rękach nie stopniała.
Niedaleko mieszka p. Zborowska Jadwiga
Która ciężar sekretarki Wincentek
Niweckich dźwiga
Ona Cię chętnie przyjmie, da grosik dla
nędzy.
Zachęci do dalszej podróży w zbieraniu
pieniędzy,
Osoba litościwa i dobra
Zaprosi trzech panów do śnieżnego robra.

Zł. 5. DR. H. KRUPIŃSKI.

WPP. Stanisławostwo Kraupe.
Według swej skali złożyłem już datek
Dla biednych, głodnych, nieszczęśliwych
dziatek.
Na apel Państwa jednak taki szczery
Dorzucam z mej „kabzy" jeszcze złotych
cztery,
Trafiając jednocześnie białą śnieżką
Panią Barańską i panią Leską.

JAN RAYKOWSKI.

Trafiony kulą zacnego księdza Raczyńskiego, składam zł. 5 (pięć) na biednych w Sosnowcu i celuję w pp. inż. Szamborskich i Janikowskich oraz arch. Filipczyńskiego. Aby ulżyć doli biednych w Dąbrowie, składam również zł. 5 (pięć) na Stow. Pań Mił. w Dąbrowie, a przerzucając śnieżki do Dąbrowy wołam „baczność" pp. Dyr. Młodzianowska-Dzikowska, prof. Pasierbińscy, prof. Rembertowscy, inż. Bahlińscy, dokt. Niepielscy. Załączam zł. 10.

J. BEBENKOWSKI.

Śnieżkę koleżanki Elizki Sobolewskiej chwyciłem i rzucam ojcu do Elektrowni, proszę, ażeby resztą pieniędzy pozostałych z włóczęgi po Zakopanem zasilił kasę Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu. Tomciowi Bereszko, Halince Kędzierskiej, Pabusiowi Witwińskiemu i Magduni Witwińskiej się po jednej śnieżce i składam zł. 5.

MARJA TERESA ŚWIEŻAWSKA.

Uderzony śnieżką przez p. Wacława Tomczaka odrzucam ją bez rymów w stronę panów Pawła Gerarda, Antoniego Kromera i Józefa Zarybnickiego i wpłacam zł. 3.

HENRYK LIEBEK.

Przez salony „Savoy'u"
Wśród pięknego nastroju
Leci śnieżka bielutka,
A choć mała szelmutka,
Rozpryskuje się pięknie
Aż serce ci mięknie.
I na stoły natrafia,
Gdzie się perli ratafia,
Jest i kuchnia wyborna
Dla Doktora Schönborna.
Ten ci gmach ma pieniędzy,
Złoży też coś dla nędzy,
Wujcia kulkę odbija,
Samą ręką — bez kija,
No i kulka doktora
W samego dyrektora
Popławskiego uderza.
Ten się znowuż zamierza
W Inżyniera Wolskiego,
Tu ogólnie znanego.
Kulka bieży i hasa,
Zahacza mecenasa
Koeniga przezacnego,
Mego gościa drogiego.
Już się boję potroszę,
Że klijentów wypłoszę,
Wszystkich mocno przepraszam
Z złociszami się zgłaszam.

Zł. 10 składa W. JAKUBOWSKI
właśc. rest. „Savoy".

„Jasełka Pana Jezusowe".

MISTERJUM LUDOWE.

Dnia 21 b.m. w sali Związku metalowców na Pogoni zostały odegrane przez uczenice seminarjum żeńskiego w Sosnowcu i dzieci szkoły ćwiczeń jasełka układu wizytatora Ministerstwa W. R. i O. P., dr. J. Saloniego. Jest to Misterjum Ludowe, przeplatane muzyką, oraz śpiewami chóralnymi i solowymi na tle akcji scenicznej.

Przedstawienie to ze względu na wartość artystyczną było prawdziwą niespodzianką dla zebranej publiczności, a dla dzieci i młodzieży wypełniających salę przyczyną radości i podniosłych wrażeń.

Na piękną i wartościową całość złożyły się: pełne zrozumienia podkreślenie wysokich wartości etycznych i wiecznych prawd Boskich przez młodzież; pietyzm dla rodzinnych tradycyj; starannie i precyzyjnie opracowane przez p. prof. Cichonia śpiewy chóralne i solowe, dobrze i ze zrozumieniem wykonane przez uczenice; reżyserja tego nowożytnie i nieszablonowo ujętego Misterjum Ludowego i połączenie pięknego śpiewu, muzyki, oraz dobrej gry aktorskiej.

Zdaje się, że będę wyrazicielem obecnych na przedstawieniu, zwracając się do dyrekcji seminarjum o powtórzenie dla szerszej publiczności tej istotnie oryginalnej, starannie wyreżyserowanej i dobrze wykonanej sztuki. Słuchając bowiem całego szeregu najpiękniejszych naszych kolend polskich, przeplatających szereg obrazków scenicznych raz poważnych pełnych religijnego nastroju, to znów rodzajowych lub komicznych, przenosi się człowiek mimowoli w „kraj lat dziecinnych". Młodzież zaś dorastająca ma możność przeżycia i wczucia się w tradycję i drogie sercu każdego Polaka piękno pieśni i obyczajów ludowych, pojętych i zestawionych zupełnie nowocześnie.

Jeszcze raz podkreślam pietyzm, odczucie i zrozumienie sztuki, oraz kultywowanie pieśni religijnych przez młodzież szkolną, pracę i dążenie do artyzmu reżyserującego nauczycielstwa i wysiłki szkoły w kierunku podniesienia ducha religijnego i patrjotycznego młodzieży.

Ks. FR. RACZYŃSKI.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

27 Piątek — Dziś Jana. Jutro Walerego. Wschód słońca 7 m. 51. Zachód „ 16 m. 36.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Tong.
PAŁACE: Congorilla.
EDEN: Zuzanna Lenox.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Błękitna rapsodja.
ŚWIATOWID: Upiór Paryża.

DĄBROWA
WANDA: Zatrute dusze. — W lasach polskich.
SEZAM: Podzwrotnikowe szaleństwo.
ARS: Bohaterowie przestworzy.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. EWELINY STRATILATO** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b.m. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Niwce.

× **HERBATKA TOWARZYSTWA.** Zarząd Koła b. wychowanek przy gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu zawiadamia, że w dn. 28 b.m. t.j. w nadchodzącą sobotę urządza towarzyską herbatkę w lokalu gimnazjum. Stroje skromne. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacji członkowskiej. Zachęcamy niespodziankami i prosimy o liczne przybycie.

× **KOLENDY.** W nadchodzącą niedzielę w gimnazjum im. E. Plater o godz. 11 odbędzie się poranek. W programie kolendy, śpiewane przez znany w Zagłębiu chór „Harfa" pod batutą p. J. Góreckiego. Łaskawy udział w poranku wezmą pp. dyr. Faryaszewska i dr. Lipnicki. Cena biletów dla dorosłych 99 gr., dla uczącej się młodzieży 40 gr.

× **PRACOWNIK MUSI DBAĆ, ABY BYŁ UBEZPIECZONY W KASIE CHORYCH.** Sąd Najwyższy w sprawie I C 2648-1931 r. orzekł, że przepisy ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewidują odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika z tytułu nieubezpieczenia pracownika na wypadek choroby.

Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że pracownik, nie chcąc być pozbawiony świadczeń, jakieby mógł otrzymać od Kasy chorych wrazie choroby winien sam dbać o to, by był należycie w Kasie zarejestrowany i nie może rościć sobie pretensji do swego pracodawcy z tego powodu, iż pracodawca tego nie uczynił.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek, 27 b.m. o godz. 8.15 wiecz. — premjera przemiłej komedji w 3 aktach Gustawa Beylina p. t. „MĄŻ NASZEJ PANIENKI". Oryginalna i pełna humoru komedja ta w doskonałem wykonaniu artystów naszego teatru pp. Brzozowskiej, Drohockiej, Stróżyńskiej, Jabłonowskiej, Grudniewskiego, Opolskiego, Rytowskiego i Wojteckiego, w opracowaniu scenicznem Z. Opolskiego i oprawie dekoracyjnej J. Szymczaka ukaże się również w sobotę, dnia 28 b.m. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł., ciesząca się olbrzymim sukcesem komedja w 4 aktach L. Verneuil'a p.t. „RADOŚĆ KOCHANIA" z gościnnym występem utalentowanej, subtelnej i pełnej wdzięku artystki teatrów warszawskich, krakowskich i poznańskich p. JANINY PIASKOWSKIEJ, która wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie bywalców naszego teatru.

W próbach — wielka rewja humoru, śpiewu i tańca z udziałem znakomitego i popularnego artysty p. BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO.

Teatr Polski w Katowicach

„KUPIEC WENECKI".

Dziś dnia 27 b.m. o godz. 20-ej wieczorem po raz drugi wiekopomne arcydzieło Szekspira „Kupiec Wenecki", w którem autor przedstawił ideę miłości i nienawiści, oraz ich skutki. Reżyserja p. Biesiadeckiego, gra zespołu, prześliczne dekoracje p. Węgrzyna, oraz kostjumy stworzyły malowniczą i wysoce artystyczną całość.

„HANKA ORDONÓWNA".

Najwybitniejsza polska pieśniarka, ulubienica naszej publiczności wystąpi z jedynym wieczorem piosenek w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 20-ej wieczorem w teatrze polskim, na którym wykona nowy bogaty program. Zapowiedź tego wieczoru wywołała bardzo żywe zainteresowanie, czego dowodem szybkie wykupywanie biletów.

REPERTUAR.

Piątek dnia 27 bm. — „Kupiec wenecki".
Sobota dnia 28 bm. — „Pod zarządem przymusowym".
Wtorek dnia 31 bm.— „Noc Sylwestrowa".

× **ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA TEOLOGÓW.** Ministerstwo spraw wewn. rozesłało do podwładnych organów spis naukowych zakładów teologicznych, których słuchaczom mają być udzielane odroczenia służby wojskowej. Spis obejmuje wydziały teologji katolickiej na wszystkich polskich uniwersytetach, oraz studja teologji prawosławnej i ewangelickiej w Warszawie, poza tem obejmuje słuchaczów żydowskich seminarjów religji Tachkemoni i uczniów rabinackiego fakultetu instytutu nauk judaistycznych w Warszawie. Zestawienie Ministerstwa obejmuje również liczne katolicko - teologiczne zakłady naukowe w Rzymie, Austrji, Czechosłowacji, wydział teologji protestanckiej w Paryżu i teologji ewangelickiej w Wiednu.

Pomoc bezrobotnym

NA KOPALNI „MARS".

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym na kop. „Mars", ze względu na zmniejszenie się wpływów w roku ubiegłym, dożywia tylko dzieci od czerwca r.b. w ilości 150, jako najwięcej potrzebujące pomocy.

Wpływy od czerwca do grudnia włącznie wynosiły zł. 4751,44, z czego wydano obiadów 31020 porcyj, składających się z 1/4 kg. chleba i 1/2 litra zupy mięsnej lub kraszonej. Z nadzwyczajnych wpływów r. ub. postanowiono urządzić gwiazdkę dla uczących się dzieci i w dzień wigilijny przy rozdawaniu „świątecznego" wydano 53 pary butów za sumę 424 zł. i 206 mtr. barchanu na ciepłą bieliznę za 164 zł.

Komitet utrzymuje się jedynie z dobrowolnych składek robotników i urzędników kop. Mars oraz zapomogi z Tow. „Saturn". Sprawność działania Komitetu i umiejętne wykorzystanie każdego grosza można zawdzięczać zarządowi Komitetu, na czele którego stoi p. Marja Strzałkowska, która z zapałem oddała się pracy społecznej.

× **POGRZEB Ś. P. INŻ. GRALLE.** Wczoraj odbył się pogrzeb ofiary tragicznego wypadku ś. p. inż. Grallego. Zwłoki przewieziono z Będzina do Dąbrowy, gdzie pochowano je na miejscowym cmentarzu. W pogrzebie, którym zajęła się kolonja francuska, wzięło udział kilkaset osób.

× **UBOCZNE ZAJĘCIA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.** Ministerstwo skarbu zarządziło, iż prezesi izb skarbowych oraz prezesi dyrekcyj ceł wydawać mogą wszystkim podwładnym urzędnikom, oraz niższym funkcjonarjuszom zezwolenia na wykonywanie ubocznych zajęć dodatkowych. O wydaniu zezwolenia na wykonywanie zajęć ubocznych, oraz o cofnięcie wydanego zezwolenia, prezesi zawiadamiać mają Ministerstwo skarbu za pomocą przedkładanych co kwartał wykazów zmian.

× **BAL KARNAWAŁOWY.** Związek urzędników kolejowych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego r.b. w rzęsiście oświetlonych salonach P. Z. Z. P. P. i H. (Sienkiewicza 17a) wielki bal karnawałowy. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniami.

× **SPROSTOWANIE.** W wyjaśnieniu p. F. Wieczorka zakradł się błąd drukarski, mianowicie w zdaniu: Cwajgenhaft wystawiał mi weksle... zamiast słowa wykupywał powinno być: **wykupywałem** je zawsze na termin...

W okowach strasznych mrozów

W jakim wypadku nauka w szkołach może być przerwana.

Od szeregu dni, a dokładnie od 10 bm. zapanowała w Polsce zima w całej pełni. Opady śnieżne, a następnie mróz potęgowały się z dnia na dzień. Po okresie śnieżyc następuje teraz okres mrozów. Temperatura spada stale i osiągnęła onegdaj najniższy punkt, jt. —31 st. C. według stanu o godz. 7 rano. W Sosnowcu najniższą temperaturę notowano wczoraj o godzinie 2 w nocy —25 st. C.

Skutkiem mrozów w całym kraju wstrzymano roboty drogowe; większość rzek zamarzła. W Warszawie **zamarzło kilkaset latarń ulicznych;** latarnie gasną, bowiem wskutek mrozu **gaz nie dochodzi do palenisk.**

Mrozy dają się dotkliwie we znaki transportom jaj, gdyż **10 do 15% jaj znajduje się w skrzynkach zmarzniętych.**

Wiele roboty skutkiem panujących mrozów mają pogotowia, gdzie zgłasza się wiele ludzi **z odmrożonemi uszami, nosami czy też palcami.** W samym Krakowie w ciągu środy zanotowano **300 wypadków odmrożeń.** Dość liczne wypadki odmrożeń notowane są i w Zagłębiu.

W wielu dyrekcjach kolejowych, wskutek mrozów parowozy nie mogą rozwijać przewidzianej szybkości, co powoduje opóźnianie pociągów. Drugą niedogodnością to zamarzanie zwrotnic, co utrudnia pracę przetokową. **Największe opóźnienia pociągów notowane są w dyrekcji wileńskiej,** wskutek mrozów i zasp śnieżnych.

W związku z obecnemi mrozami aktualne jest zarządzenie Min. WR. i OP. z 20 stycznia 1922 r., obowiązujące szkoły podczas roku. W myśl powyższego zarządzenia Ministerstwo **zezwoliło dyrektorom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole zwłaszcza młodszych dzieci w tych razach, gdy temperatura zewnętrzna wynosi minus 20 stopni C.**

Zasadniczo z powodu mrozów **nie należy przerywać biegu zajęć szkolnych.** W tych jednak wypadkach, w których szkoły dla tych lub innych powodów (brak opału, wadliwe urządzenie pieców itp.) żadną miarą nie zdołają zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury **przynajmniej plus 10 st. C.** można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć donosząc o tem władzy przełożonej.

Jak nam z różnych stron donoszą, w licznych klasach szkół zagłębiowskich temperatura dochodzi zaledwie do 5—6 stopni. Klasy te, na podstawie powyższego rozporządzenia powinny być zamknięte, ewentualnie lepiej ogrzane, aby młodzież nie marzła.

JAK PRZED 21 LATY.

Zapiski meteorologiczne z ubiegłych lat wykazują, że styczeń roku 1912 miał podobny jak obecnie przebieg temperatur. Po ciepłych stosunkowo pierwszych dniach tego miesiąca przyszło do stopniowego obniżenia się ciepłoty i podobnie jak obecnie, około 20-tego zanotowano silne mrozy, dochodzące do 20 st. i to nietylko w Polsce, lecz również w całym świecie, nawet w Nowym Jorku. Wydarzyły się wypadki śmiertelnych zamarznięć, jak np. we Lwowie.

Mrozy te, przerywane kilkakrotnie cieplejszemi dniami, powtarzały się do 5 lutego, poczem przyszło do ocieplenia się i zarówno luty jak i marzec odznaczały się znaczną ciepłotą.

W dniu wczorajszym stacja meteorologiczna w Sosnowcu zanotowała o godz. 7 — 25,6 stopni, o godz. 13 — 12.8, o godz. 21 — 19.

Tragiczny wypadek

MIESZKAŃCA ZAGÓRZA.

Onegdaj rano około godz. 7 szosa w pobliżu wsi Poczesnej, pow. Częstochowskiego, była terenem tragicznego wypadku, który omal nie pociągnął za sobą życia 46-letniego Antoniego Gajdzika, mieszkańca wsi Zagórze, pow. Będzińskiego.

Szczegóły tragicznego wypadku przedstawiały się następująco: Gajdzik jechał z węglem do Częstochowy. W pewnym momencie w odległości 2 klm. od Poczesnej z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe, kursujące na linji Wieluń — Sosnowiec, prowadzone przez szofera Franciszka Czyża, zam. w Wieluniu, — Gajdzik w obawie, by wóz nie zsunął się do rowu, nie zjechał dostatecznie z drogi, wówczas auto przejeżdżające w pełnym biegu potrąciło tak silnie furmana, że ten runął na ziemię, ulegając ciężkiemu potłuczeniu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie dostał się on pod koła autobusu i w ten sposób cudem uniknął niechybnej śmierci.

Ofiarę tragicznego wypadku w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala N. Marji Panny w Częstochowie. Wstępne badanie lekarskie stwierdziło wstrząs mózgu.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze składu paszy Mordki Dresnera w Sosnowcu (Wspólna 1) skradziono w nocy 10 m. owsa i 5 m. otrąb. Poszkodowany oblicza swe straty na 150 zł.

Władysławowi Kopciowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Florjańska 16) **skradziono w nocy 9 gołębi, wartości 50 zł.**

Konferencja budżetowa

pod przewodnictwem p. Wojewody Paciorkowskiego.

W dniu wczorajszym, jak to zapowiadaliśmy odbyła się konferencja budżetowa w Magistracie sosnowieckim pod przewodnictwem p. wojewody Paciorkowskiego.

P. wojewoda Paciorkowski przyjechał z Kielc o godz. 11 m. 15 w towarzystwie naczelnika wydziału dr. Serafina, naczelnika wydziału Dziewulskiego radcy wojewódzkiego Mottala. Po śniadaniu p. wojewoda przybył do Magistratu. Konferencja odbyła się z komisarzami miast Sosnowca, Będzina, Zawiercia i wiceprezydentem Dąbrowy, przyczem udział w konferencji wzięli naczelnicy wydziałów finansowych.

Omawiano sprawy budżetowe, w jakiej mierze miasta zastosowały się do zaleceń województwa przy układaniu budżetów, wysokość zobowiązań miast, plany spłaty długów i t. p. Analizowano również szczegółowo pozycje dochodowe w preliminarzach. W wyniku konferencji miasta będą musiały zastosować dalsze redukcje niektórych pozycyj.

Konferencja zakończona została o godz. 6 m. 30 wiecz.

P. wojewoda pozostał w Zagłębiu, a w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja budżetowa z wydziałami sejmikowemi.

Echa aresztowania Dzierżawskiego.

Niezwykła delikatność dziennika sanacyjnego.

Jak widać „niezależna" prasa sanacyjna wprowadza nową terminologję i określenia, a to w zależności od tego, czy dana sprawa dotyczy człowieka swego, czy też przeciwnika politycznego. Gdy z reguły imputuje się ludziom odmiennych poglądów wszelkie zbrodnie, inaczej ocenia się i kwalifikuje nawet przestępstwa swych zwolenników. Jednym z dowodów była choćby głośna w swoim czasie sprawa młodzieży szkolnej w Kielcach, kiedy to prasa liberyjna usiłowała **nawet 10-letnich chłopców przedstawić, jako notorycznych przestępców i członków... stronnictwa politycznego.**

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy w grę wchodzi „swój" człowiek. Wtedy albo się milczy, lub też w ostateczności przedstawia się sprawę jako drobiazg, bez większego znaczenia. Tak było ostatnio z aresztowaniem kierownika spółdzielni mieszkaniowo - budowlanej „Legjonowo" w Dąbrowie, Feliksa Dzierżawskiego.

O aferach pomysłowego kombinatora głośno mówi się w całem Zagłębiu, a kiedy wreszcie Dzierżawski został aresztowany, „Expres Zagłębia", nie mogąc ukryć tego, zamieścił wzmiankę następującą:

„W związku z pewnemi niedokładnościami, jakie zostały ujawnione przy administracji spółdzielni „Legjonowo" w Dąbrowie, na polecenie sędziego śledczego zatrzymany został prezes zarządu tej spółdzielni p. Feliks Dzierżawski".

Nieświadomy czytelnik odnosi wrażenie, że istotnie chodzi o jakieś drobne niedokładności i cała sprawa polega na nieporozumieniu, które wnet zostanie wyjaśnione. A przecież polujący na sensację „Expres" mógł zwrócić się choćby do zarządu „Legjonowa", gdzie niewątpliwie powiedzianoby mu, **jakie to były niedokładności i ilu ludzi zostało pokrzywdzonych przez machinacje Dzierżawskiego.**

Ostatnio wyszły na jaw fakty wskazujące na to, że działalność Dzierżawskiego obejmowała szerszy teren, gdyż do Zagłębia zaczęto **nadsyłać weksle z Zakopanego, a nawet z Torunia.**

Niewątpliwie dopiero na rozprawie sądowej wyjdą na jaw w całej okazałości „niedokładności" **gorliwego sanatora** i będzie można ustalić choć w przybliżeniu wysokość strat, poniesionych przez „Legjonowo" oraz osoby prywatne.

Dodać należy, iż Dzierżawski pobierał w „Legjonowie" tysiąc zł. miesięcznie, a prócz tego miał kilka tysięcy rocznie, jako zwrot kosztów wyjazdów i djet, lecz widocznie wszystko to nie wystarczało i trzeba było sięgać do źródeł nielegalnych, zwanych w języku sanacyjnych „niedokładnościami".

Pomysłowa niewiasta

brała zasiłki na „martwe dusze".

Jak się okazuje, kombinacje z martwemi duszami są w dalszym ciągu interesem popłatnym, o czem świadczy fakt, jaki ostatnio miał miejsce w Dąbrowie, gdzie prosta kobiecina, niejaka Szewczyk Helena nabrała na martwe dusze Kasę chorych. Pomysłowa niewiasta, znając widocznie dobrze stosunki w Kasie chorych, fikcyjnie uśmiercała bądź swoje, bądź też cudze, często nieistniejące dzieci i na tej podstawie otrzymywała z Kasy chorych zasiłek pogrzebowy.

Do przeprowadzenia kombinacji potrzebne było świadectwo zgonu, które podstępnie wyłudzała od lekarzy, poczem już bez trudności załatwiała reszte formalności w biurze Kasy chorych, otrzymując na pocieszenie zasiłek pogrzebowy. Wszystko ma swój koniec, więc i ta afera musiała się skończyć. Mianowicie zwrócono uwagę, że Szewczykowa za często jakoś pobiera zasiłki, wobec czego przeprowadzono kontrolę, która wykazała, iż wszystkie trupki były fikcyjne, wobec czego pociągnięto pomysłową kobiecinę do odpowiedzialności karnej. Jak się okazało Kasa chorych na skutek kombinacyj Szewczykowej wypłaciła jej około 800 zł. Pieniądze niewątpliwie się przydały, a kozy dziś się ludzie nie boją, to też i Szewczykowa wytoczoną jej sprawą absolutnie się nie przejmuje.

70-lecie

POWSTANIA STYCZNIOWEGO W CZELADZI.

Sekcja oświatowa Związku pracowników miejskich w Czeladzi, chcąc uczcić 70-rocznicę powstania styczniowego, organizuje odczyt, który jutro, o godz. 19 w sali sądu grodzkiego wygłosi prof. Nawrocki. Po odczycie uchwalona zostanie rezolucja przeciwko zakusom niemieckim na nasze ziemie zachodnie.

Zakaz pobierania

KILKU UPOSAŻEŃ W SAMORZĄDACH

Władze centralne wydały słuszne i celowe zarządzenie. Mianowicie Ministerstwo spraw wewnętrznych, na skutek zapytań ze strony samorządów terytorjalnych wyjaśniło, iż burmistrzom, prezydentom, członkom samorządów i pracownikom komunalnym nie mogą być wypłacane w jakiejkolwiek formie dodatkowe wynagrodzenia za pracę w zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych.

Sądzić należy, iż zarządzenie powyższe położy kres synekurom i eksploatacji grosza publicznego.

Chciał zadusić dziewczynę,

KTÓRA ODMÓWIŁA MU SWEJ RĘKI.

Od dłuższego już czasu do jednej z młodych i przystojnych czeladzianek p. K. konkurował Ślązak M. z Bytkowa, któremu więcej jednak sprzyjali rodzice panny, aniżeli ona sama.

Za radą praktycznych rodziców jednak dziewczyna znosiła chłopaka, który też w końcu oświadczył się swej bogdance.

Z miejsca spotkał się jednak z odmową, co tak go rozgniewało, że rzucił się na dziewczynę, chcąc ją zadusić. Działo się to w korytarzu domu, zamieszkałego przez rodziców panny.

Słysząc szamotanie i zduszone jęki, matka wyjrzała z mieszkania i na widok jaki uderzył jej oczy, podniosła ogromny krzyk.

Niefortunny amant uciekł, a zduszoną dziewczynę odratowano, nie rozgłaszając sprawy, ze względu na kompromitację.

Po zamordowaniu

CESARZOWEJ.

W dniu wczorajszym została dokonana w szpitalu renardowskim sekcja zwłok 25-letniej Marjanny Cesarzowej, zamordowanej w nocy z ub. poniedziałku na wtorek na hałdach Towarzystwa Sosnowieckiego.

Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek zadania Cesarzowej kilku uderzeń tępem narzędziem w głowę. Czem były zadane śmiertelne uderzenia nie ustalono.

Wczoraj został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego podejrzany o dokonanie zbrodni mąż zamordowanej, Wincenty Cesarz. Dalsze dochodzenie w toku.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO (zabawa w śnieżki) złożyły następujące osoby: Ks. Głowala — 3 zł., p. Zofja Zarzycka — 3 zł., Jadzia Nowacka — 3 zł., p. Marja Teresa Świeżawska — 5 zł., p. dyr. Alphonse Serveau — 15 zł., p. E. Wiśnicki — 1 zł., p. St. Kontrymowicz — 2 zł., p. Sułkowscy — 5 zł., p. J. Siwikowa — 5 zł., p. W. Witkowski — 5 zł., p. Marceli Jagiełłowicz — 5 zł., p. Marjan Jagiełłowicz — 10 zł., p. Wł. Zieleziński — 5 zł., p. Wł. Czyżowie — 5 z., Krysia Wierzbicka — 1 zł., p. Ludwika Mancewiczowa — 2 zł., p. Marja Raźniewska — 5 zł., p. A. Lisowska — 2 zł., p. Jerzy Czaplicki — 3 zł., p. Z. i J. Uziębłowie — 5 zł., p. Marja i Jadwiga Garlińska — 10 zł., p. Zofja Malinowska — 5 zł., p. dr. Włyński — 3 zł., p. W. Klausowa — 3 zł., Ks. J. Sobczyński — 5 zł., p. dr. Strawiński — 2 zł., p. Sawulski — 4.50 zł., p. M. Lipski — 5 zł., p. Jadwiga Lipska— 2 zł., p. Tadeusz Siekański — 5 zł., p. dyr. Brocandowie — 10 zł., p. M. Turek — 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W DĄBROWIE (zabawa w śnieżki): p. dyr. Cabane — 20 zł., p. Hoffmanowa — 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI: (zabawa w śnieżki) p. T. Knapik — 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W GRODŹCU (zabawa w śnieżki): p. Mieczysław Zarębski, Grodziec — 10 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NIWCE (zabawa w śnieżki): p. J. Urban — 5 zł., p. dyr. Brocandowie — 10 zł.

Kronika Zawiercia.

× **SPRAWOZDANIE KOMITETU OGRODZENIA CMENTARZA RZYMSKO KATOLICKIEGO W ZAWIERCIU.** Na zasadzie uchwały ogólnego zebrania parafjan w dniu 31.VII.1932 roku w sprawie budowy ogrodzenia cmentarza grzebalnego parkanem, powstał specjalny komitet i w dniu 9 września 1932 r. przystąpił do robót wstępnych. W okresie do 29 listopada 1932 r. wykonano 846,5 mtr. bieżących ogrodzenia betonowego o wysokości 1.8 mtr. w przęsłach trzech metrowych i słupach betonowych — pozostaje jeszcze do wykonania cała ściana frontowa. Do powyższej roboty zużyto: cementu za zł. 5.249; żelaza za zł. 1.379,41 wapna za zł. 744.60; żwiru za zł. 1.466,58; cegły za zł. 2.199.75; różne inne wydatki stanowią zł. 582,46; razem wydano 11.615.80. Z tego otrzymano jako ofiary w naturze: od pp. Bernarda i Stanisława Holenderskich cementu za zł. 1.688; od p. Aleksandra Erbego — żelaza i rurki za zł. 289.96; od magistratu — cegły za zł. 2.199.75 i zwózka żwiru za zł. 533.72 razem zł. 2.733.47. Obywatele miasta Zawiercia uskutecznili zwózkę żwiru kosztem 508.88; razem zł. 5.170.31. Niezależnie od powyższych materjałów zużyto deski, gwoździe i inne materjały ofiarowane przez Magistrat, których wartość wraz z robocizną, opłacaną z subwencyj rządowych, podana będzie po sporządzeniu odnośnego wykazu przez Magistrat. Stan kasy na 10 grudnia 1932 roku t.j. w dniu sprawozdawczym przedstawiał się następująco: w rozchodzie: zł. 3.404.45; w przychodzie: zł. 2.989.87, czyli niedobór wynosi zł. 414.58, a łącznie z należnościami dla dostawców (złotych 3.041.04) 3.455.62 zł. Za komitet **ks. prałat Fr. Zientara, proboszcz parafji Zawiercie.**

× **PO CO ROBIĆ OGŁOSZENIA?** Z Zawiercia donoszą nam: Wydział powiatowy w Zawierciu zamieścił w „Expresie Zagłębia" w styczniu b.r. ogłoszenie o przetargu ofertowym na wykonanie kilku pomiarów i projektów dróg i mostów w powiecie Zawierciańskim. Gdy w tej sprawie zgłoszono się o informacje, stosownie do ogłoszenia do zarządu drogowego, technik drogowy p. Stosik oświadczył, że składanie ofert jest zbyteczne, gdyż kandydat do tych prac jest już upatrzony, w osobie inż. Ślączka z Kielc. Tymczasem zgłaszanie ofert jest możliwe wedle ogłoszenia do 30 stycznia b.r. I chociaż w tem ogłoszeniu wydział powiatowy zastrzegł sobie wolny wybór oferenta, to jednak **skąd już teraz wiadomo**, że wspomniany inżynier z Kielc złoży najdogodniejszą dla wydziału ofertę. Poco w takim razie robić ogłoszenia?

× **PRZED URUCHOMIENIEM T.A.Z.** W związku z zapowiedzianem uruchomieniem T.A.Z. p. dyrektor S. Wesołowski udzielił nam następujących informacyj: Fabryka uruchomiona zostanie dnia 6 lutego r.b. Czynne będą przędzalnie nowa i stara, przyczem znajdzie pracę około 500 robotników. Przyjmowanie robotników do pracy rozpocznie się w najbliższych dniach. Ze zredukowanych przed dwoma miesiącami urzędników nikt nie uzyska pracy, ponieważ żadna siła urzędnicza nie będzie przyjęta. Onegdaj odbyła się konferencja międzyzwiązkowa, na której dyr. Wesołowski zakomunikował, że nowoprzyjęci robotnicy będą mieli nieznacznie obniżone płace.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Janina Błaszyk, służąca (Mylna 21) oskarżyła przed policją swego chlebodawcę Moszka Libermana (Leśna 4) o przywłaszczenie gar deroby. Policja prowadzi dochodzenie.

× **OPŁATEK SZKOLNY.** Dnia 22 b.m. odbył się w Porębie opłatek szkolny na którym odegrano „Jasełka polskie". Z uznaniem podnieść należy pracę pozaszkolną miejscowego nauczycielstwa, które pod kierownictwem p. Antoniego Szapera nie szczędzi trudów, aby młode pokolenie wykształcić i wychować. Młodocianych adeptów sceny nagradzały hczne oklaski.

× **JUBILEUSZ PRACY NAUCZYCIELSKIEJ.** Staraniem Komitetu rodzicielskiego odbyła się dn. 18 b.m. w Porębie koło Zawiercia podniosła uroczystość z okazji 25-letniego jubileuszu pracy nauczycielskiej p. Antoniego Leca. Zgromadzona dziatwa szkolna ze swymi wychowawcami, liczne delegacje, oraz miejscowa ludność wypełniły po brzegi pięknie przystrojoną salę szkolną. Do rozczulonego jubilata przemówił kierownik szkoły p. Antoni Szaper i w serdecznych słowach, dziękując za sumienne spełnianie obowiązków służbowych, życzył powodzenia w dalszej owocnej pracy, przyczem imieniem kolegów rejonu, złożył mu w darze portret z dedykacją. Imieniem władz szkolnych złożył gratulacje inspektor szkolny p. Tomasz Kucharczyk, podnosząc z uznaniem pracę nauczyciela. Ks. proboszcz Czapliński, jako przewodniczący Dozoru szkolnego w rozczulających słowach życzył jubilatowi spełnienia marzeń jego jako nauczyciela i człowieka. Na poparcie życzeń złożył p. Lecowi od Dozoru w podarunku dolarówkę. Nastąpiły życzenia matek, delegacyj, byłych uczenic i uczniów jubilata, delegatów obecnych uczniów, a wszyscy zgodnie składali zasłużony hołd pracy nauczycielskiej. Wzruszony jubilat dziękował za życzenia i szczere wyrazy uznania. Piękne popisy uczniów dopełniły reszty uroczystości, która w pamięci obecnych zostawi miłe, niezatarte wspomnienie.

Jeden z obecnych.

Jak to było w Warszawie?

Sprawa redukcyj w przemyśle węglowym.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, w Warszawie odbyła się w Ministerstwie opieki społecznej konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Zjazdu, w sprawie ewentualnych redukcyj w przemyśle węglowym Zagłębia. „Expres Zagłębia", pisząc o wyniku konferencji zaznaczył, iż rząd nie dopuści w żadnym wypadku do dalszych redukcyj na kopalniach w Zagłębiu.

Było rzeczą wiadomą, iż rząd nie mógł dawać tego rodzaju zapewnień i gwarancji, co obecnie potwierdza oficjalne pismo Ministerstwa opieki społecznej. Otóż na skutek interwencji C. Z. G. w sprawie zamierzonych redukcyj w kopalniach, C. Z. G. w Sosnowcu otrzymał z Ministerstwa pismo, podpisane przez głównego inspektora pracy p. Klotta, treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo Związku z dnia 27 grudnia 1932 r., Ministerstwo komunikuje, iż wobec zamierzonych redukcyj przez dyrekcje kopalń, odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami Rady Zjazdu.

Przedstawiciele R. Z., wrazie konieczności zmniejszenia produkcji zobowiązali się nie zmniejszać stanu zatrudnienia, lecz zastosować wszystkieśrodki, celem uniknięcia wzrostu bezrobocia.

Gdyby jednak stan zatrudnienia w żadnym razie nie dał się utrzymać, wówczas pracodawcy zastosują świętówki, ewent. zatrudnienie turnusowe. Gdyby i to okazało się niewystarczające — mogłyby dopiero podlegać redukcji osoby, mogące mieć zabezpieczenie, czy to z Kas Brackich, czy też utrzymanie od zobowiązanych do tego innych czynników rodziny".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowy cios dla polskiego eksportu włókienniczego.

Według doniesień konsulatu generalnego R. P. w Amsterdamie, eksportowi włókienniczemu na rynek holenderski zagraża poważne niebezpieczeństwo. Naskutek akcji przemysłowców holenderskich omawiana jest obecnie na terenie rządu sprawa wydatnego ograniczenia importu materjałów bawełnianych oraz wszelkiej konfekcji wyrabianej z tych materjałów i bielizny. W ten sposób rozwijający się od końca 1931 r. polski eksport koszul flanelowych do Holandji oraz zapoczątkowane ostatnio próby eksportu materjałów bawełnianych drukowanych doznałyby zupełnego zahamowania.

Akcja przemysłu holenderskiego spotkała się na terenie rządu z przychylnem przyjęciem. Rząd w obawie przed wzrostem bezrobocia w holenderskim przemyśle bawełnianym zamierza w najbliższym czasie wprowadzić kontyngenty importowe na te artykuły. Ponieważ za podstawę obliczania kontyngentów brane są pod uwagę w Holandji przeważnie lata 1929, 1930 i 1931, mogłaby się wyłonić taka sytuacja, iż cały dotychczasowy dorobek eksportowy przemysłu polskiego w tej dziedzinie uległby likwidacji, gdyż w wymienionym okresie włókiennictwo polskie jeszcze wyrobów swych nie eksportowało, co uniemożliwiłoby ustalenie jakichkolwiekbądź kontyngentów.

Kronika gospodarcza.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJ. PKO. Dnia 25 bm. odbyło się w PKO. 16-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II. Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące numery książeczek: 52085 52285 53701 53786 54310 55014 55575 56625 57744 57926 58194 58476 58635 59008 59115 59705 60775 60979 61302 61439 61518 62311 64107 64142 64445 64825 67587 68550 69235 69247 70175 71567 72492 72519 73989 75100 75259 75467 75800 75952 76320 76705 77765 78861 78932 79436 79753 79896 80121 80232 90541 80827 81610 82[illegible] 82705 83980 84607 86425 86602 86626 87158 87389 88160 88282 88681 88906 89331 90580 91111 01674 91739 91974 92050 92167 92581 92829 93372 93373 93491 95083 95146 96586 96655 96721 96757 97248 97519 98174 98112 99584 99617 99815 100072 100631 100551 100713 100732 101002 101343 102077 102116 102273 102501 102595 102782 103313 103699 103901 105196 105770 105781 106298 106868 106914 107234 107606 107608 107624 107871 108008 108236 109597 110310 110315 110405 110610 110814 110991 111017 111200 111502 111905 110078 112155 112495 112605 112942 113569 113709 114361 114516 115480 115914 116011 116067 116068 116548 117659 119655 118726 118809 118920.

PIERWSZY WYŁOM W PROHIBICJI AMERYKAŃSKIEJ. Komisja prawna senatu Stanów Zjednoczonych A. P. przyjęła w dniu 23 bm. projekt ustawy o wolnym wyszynku piwa i wina z zawartością alkoholu do 3.05%.

HISZPAŃSKIE OKRĘTY ZA ROSYJSKĄ NAFTĘ. Donoszą z Londynu, że rosyjski syndykat naftowy zaproponował hiszpańskiemu monopolowi naftowemu rozszerzenie dostaw ropy naftowej. W trakcie rokowań między delegatami sowieckimi a hiszpańskimi, wysunięto propozycje, ażeby Hiszpanja wzamian za ropę rosyjską, dostarczyła Sowietom kilka okrętów.

STAL AMERYKAŃSKA DO ROSJI. Donoszą z New Jorku, że tamtejsze przedstawicielstwo handlowe Z.S.S.R. (Amtorg) pertraktuje z koncernem Bethlehem Steel Corp. w sprawie dostawy większych partyj stali do Rosji na ogólną sumę 70 tysięcy funtów. Rokowania mają być podobno w tych dniach ukończone.

SPADEK NIEMIECKIEJ PRODUKCJI WĘGLA. W roku 1932 wydobyto w Niemczech **104.74 milj. ton węgla kamiennego**, wobec 118.64 milj. w roku poprzednim i 102.62 milj. ton węgla brunatnego (133.31 milj. t.) Produkcja koksu spadła z 23,19 na 19,13 milj. ton, brykietów z węgla kamiennego z 5,19 na 4,38 milj. ton, a brykietów z węgla brunatnego z 32,42 na 29,75 milj. ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 26 stycznia.

Dewizy: Belgja 123.95. Holandja 358.95. Londyn 30.35. Nowy Jork 8,924. Paryż 34.85. Praga 26.44. Szwajcarja 172.84.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91 — 8. 90 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.67½ — 4.67. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.35. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00 — 212.10. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.35.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.90 — 43.00; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57.13 — 57.75 — 57.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.25 — 108.00 — 108.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 103.75 — 103.50 — 103.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 56.75 — 57.00; 5 proc. konwersyjna 42.75; 6 proc. poż. dolarowa 60.00 — 59.50 — 60.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 82.50 — 82.00 — 82.25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg., parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy, ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 16.75 do 17.00 Żyto II standard 687 g-l 16.50 — 16.75. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 28.00 — 28.50. Pszenica jednolita 742 g-l 27.50 — 28.00. Pszenica zbierana 731 g-l 26.50 — 27.00. Owies jednolity 468 g-l 15.50 — 16.50. Owies zbierany 438 g-l 13.50 — 14.50. Jęczmień na kaszę 13.25 — 15.75. Jęczmień browarny owadze 689 g-l 16.50 — 17.50. Gryka 15.50 — 16.50. Proso 17.00 — 18.00. Groch polny z workiem 22.00 — 24.00. Groch Victoria z workiem 25.00 — 30.00. Wyka 14.50 — 15.00. Peluszka 14.00 — 14.50. Seradela podwójnie czyszczona 10.00 — 11.00. Łubin niebieski 7.50 — 8.00. Rzepak zimowy 45.00 — 47.00. Siemie lniane basis 90% 39.00 — 40.00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kaniaki 90.00 — 110.00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97% 110.00 — 125.00. Koniczyna biała surowa 80.00 — 110.00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% 110.00 — 16.00. Mąka pszenna luksusowa wym. 50 — 40% 47.00 — 52.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 42.00 47.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 27.00 — 30.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 22.00 — 23.00. Mąka żytnia razowa 95% 22.00 — 23.00. Otręby pszenne szale 10.50 — 11.00. Otręby pszenne średnie 10.00 — 10.50. Otręby żytnie 8.50 — 9.00. Kuchy lniane 20.00 — 20.50. Kuchy rzepakowe 15.50 — 16.00. Kuchy słonecznikowe 42—44% 16.00 — 16.50.

Ogólny obrót, 1.252 tony, w tem żyta 243 ton. Tendencja stała.

Kronika Olkuska.

× **SZYBKIE ZLIKWIDOWANIE STRAJKU WŁOSKIEGO W WOLBROMIU.** W dniu 25 b.m. w fabryce gumy należącej do koncernu Westena w Wolbromiu, pierwsza zmiana robotników o godz. 2 popoł. nie opuściła fabryki, druga zaś zmiana od tej godziny nie przystąpiła do pracy. Ogółem w gumowni znalazło się około 500 robotników, lecz nikt do pracy się nie zabrał. Narazie żadnych konkretnych żądań robotnicy nie wysunęli. Demonstracja miała związek z niewypłacaniem zarobków za grudzień. Wczoraj odbyła się konferencja delegatów robotniczych z dyrekcją fabryki, która doprowadziła do porozumienia. Dyrekcja zapewniła delegację, że zaległe zarobki za grudzień, zostaną wypłacone w końcu bieżącego miesiąca. Praca w fabryce idzie normalnie.

× **ZABAWĘ NA OCHRONKĘ.** Kryzys i wzrastająca liczba dzieci biednych, zmusza Towarzystwo dobroczynności do wyszukiwania różnych źródeł dochodu, aby zapewnić tym najbiedniejszym w ochronce to, czego nie mają w domu, t.j. ciepłej strawy i ogrzania. Między innemi Towarzystwo postanowiło urządzić zabawę taneczną w dniu 4 lutego r.b. w Resursie olkuskiej i ma nadzieję, że całe społeczeństwo olkuskie imprezę tę poprze, byle ulżyć doli najbiedniejszej dziatwie olkuskiej.

× **KURS NARCIARSKI.** Staraniem polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Olkuszu urządzony będzie kurs narciarski pod kierownictwem instruktora Związku A. P. S. W. prof. gimnazjum w Olkuszu, p. Rudolfa. Wpisy przyjmuje i udziela informacji zarząd Towarzystwa krajoznawczego (przy ul. 3 Maja) codziennie od 4 do 5 popoł. począwszy od 31 b.m. do 5 lutego włącznie. Kursy zakończą zawody o państwowe odznaki portową.

× **CIĘŻKIE OSKARŻENIE.** Mieszkaniec Wolbromia, Marcin Sikora, oskarżył przed policją w Wolbromiu brata swego 47-letniego Wawrzyńca, że tenże przez blisko dwa lata, t.j. od r. 1929 do 1931 żył ze swą córką, 18-letnią. Stanisławą, jak ze swą żoną i że owocem tego pożycia było dziecko, które zmarło w 6 miesiącu życia. Zwyrodniały ojciec zmuszać miał swą córkę do uległości groźbą i biciem Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

Nasz dział radjowy.

TADEUSZ FALISZEWSKI W RADJO.

Dnia 28 bm. o godz. 20 w wieczornym koncercie muzyki lekkiej weźmie udział ulubieniec publiczności, Tadeusz Faliszewski, który wystąpi z nowym repertuarem swoich piosenek. W programie orkiestrowym szereg utworów o charakterze lekkim pod dyrekcją Stanisława Nawrota.

PIĄTEK 27 STYCZNIA.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. [illegible] — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 — Komunikat państw. Instytutu eksportowego. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 — Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 — Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 15.50 — Intermezzo muzyczne. 16.10 — Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16.25 — Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 — „O czasie" wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz. 17.00 — Koncert. 18.00 — Audycja gruzińska. 18.50 — Komunikat dla narciarzy. 19.00 — Marja Przybyłkówna: „Ogród jako mieszkanie w rozwoju historycznym". 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty sportowe. 19.30 — Feljeton p.t. „Kształtowanie się nowego światopoglądu" wygł. inż. Eugenjusz Porębski. 20.00 — Pogadanka muzyczna p.t. „Artur Honegger" — K. Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, poświęcony twórczości Artura Honeggera; w przerwie feljeton literacki pt. „Słuchowisko a teatr" wygł. p. Michał Melina. 22.40 — Wiadomości sportowe. 22.[illegible] Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z CAŁEJ POLSKI

P. PREZYDENT RZPLITEJ W ZAKOPANEM.

W najbliższych dniach, prawdopodobnie w niedzielę dnia 29 bm. przyjedzie do Zakopanego Prezydent Rzplitej. Dostojny gość przybędzie w otoczeniu swej rodziny na kilkutygodniowe wywczasy zimowe. P. Prezydent zamieszka w t. zw. „Dyrektorówce" obok sanatorjum wojskowego im. marsz. Piłsudskiego w Kościeliskach.

„CZUWAMY!"

W Poznaniu zaczęło wychodzić nowe czasopismo młodych narodowców p. n. „Czuwamy!" Pierwszy numer tego pisma został skonfiskowany za dwa zdania z notatki „Mieczyk Chrobrego wolno nosić" i za kilka zdań z feljetonu „Skry". „Czuwamy!" ma się ukazywać dwa razy w tygodniu.

ZJAZD UCZESTNIKÓW STRAJKU SZKOLNEGO.

Zjazd uczestników strajku szkolnego w Kielcach odbędzie się 3 lutego, połączony z uroczystem odsłonięciem tablicy pamiątkowej w gimnazjum Reja, tj. w dawnem gimnazjum rosyjskiem, z okazji 28-ej rocznicy rozpoczęcia walki o szkołę polską. Uroczystość poprzedzi zebranie koleżeńskie, które się odbędzie 2 lutego o godz. 20 w „Bristolu". Składki na tablicę pamiątkową przyjmuje skarbnik komitetu ks. Żrałek, Kielce, kurja biskupia.

53 NOWYCH ADWOKATÓW.

W warszawskiej radzie adwokackiej zakończyły się egzaminy nowych kandydatów na członków stołecznej palestry, którzy egzaminowani byli na podstawie ostatnio wydanej ustawy o palestrze. Z pomyślnym wynikiem złożyło egzamin 53 kandydatów. Nowi adwokaci złożą uroczystą przysięgę w sobotę dnia 28 bm.

ARESZTOWANIE OLPIŃSKIEGO.

Onegdaj zawezwany został do sędziego śledczego 9 okręgu w Warszawie Stefan Olpiński, znany z procesu o zniesławienie wiceministra Starzyńskiego. Olpiński poddany został przez sędziego Długosza kilkugodzinnemu przesłuchaniu. Zarzucane mu jest namawianie świadków do składania fałszywych zeznań przed sądem. Na mocy decyzji sędziego śledczego zastosowano wobec Olpińskiego jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

BOBRY NA POLESIU.

Na terenie powiatu Drohiczyńskiego (Polesie) chłopi zauważyli bobry, które nawet na Polesiu pokazują się rzadko. Jeden z bobrów zamarzł. Zjawienie się bobrów wywołało wielkie zainteresowanie okolicy.

OSKARŻENIE OFICERÓW O NADUŻYCIE I WYMUSZANIE.

Wojskowe władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia w bardzo sensacyjnej sprawie. Postawieni zostali w stan oskarżenia: płk. Jan Połubiński, mjr. Wojciech Wierzbowski i por. Władysław Marczewski z 1 baonu mostów w Kazuniu. Por. Władysław Marczewski był oficerem-płatnikiem. Zarzuca mu się szereg nadużyć, sięgających sumy 48.000 zł. Mjr. Wierzbowski natomiast oskarżony jest o brak nadzoru. Zgoła sensacyjne tło mają zarzuty przeciwko płk. Połubińskiemu. Znajduje się on pod zarzutem wydania polecenia płatnikowi wypłacania zaliczek na uposażenia, wreszcie o wyłudzenie 40.000 zł. i cennych brylantów od narzeczonej swej, Heleny Fibljanowej, która w następstwie tego popełniła samobójstwo. Niezwłocznie po wdrożeniu dochodzeń wszyscy trzej oficerowie zostali aresztowani. Po zakończeniu dochodzeń płk. Połubiński i mjr. Wierzbowski pozostali do rozprawy na wolnej stopie, natomiast w stosunku do por. Marczewskiego zastosowano bezwzględny areszt.

Okute skrzynie ze skarbami

w lochach pod zamkiem w Janowcu.

P. Paweł Popiel ogłasza w „Czasie" sprawozdanie zeswojej podróży konnej p. t.: „2918 kilometrów na koniu", z której dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów o rzekomych skarbach, zakopanych przez Piotra Firleja w lochach zamku janowieckiego koło Kazimierza nad Wisłą. Oto odpowiedni ustęp z tego reportażu:

„Założycielem Janowca był Piotr Firlej, kasztelan wiślicki, zamek przez niego XVI wieku zbudowany, miał 7 wielkich sal i 98 pokoi z marmurowemi posadzkami i kolumnami. W obszernych suterenach i piwnicach miały się dotąd przechowywać ogromne skarby.

Od Firlejów przeszedł Janowiec do Tarłów, a następnie do Lubomirskich. Szwedzi zdobyli zamek w roku 1656, złupili go i spalili. Lubomirscy przywrócili go do pierwotnego stanu. Marcin książę Lubomirski zamek jeszcze staranniej odnowił i ozdobił, ale nie stosując rozchodów do swoich dochodów, stracił majątek i zmuszony był Janowiec sprzedać. Następni właściciele nie byli w stanie go utrzymać — popadł więc w ruinę.

Przed niedawnym czasem przy burzeniu starej podobno niegdyś firlejowskiej kamieniczki w Warszawie, jeżeli dobrze spamiętałem na ulicy Pańskiej, wypadła z muru szkatułka mahoniowa, zawierająca autograf Firleja, w którym opisuje, że pod kaplicą znajdują się lochy, z nich wychodzi tunel, prowadzący pod Wisłę do Kazimierza, a w jednym z podziemnych korytarzy obawiając się nadejścia Szwedów, umieścił kute skrzynie z kosztownościami, monstrancjami i innemi skarbami.

Na mocy takiego niespodziewanego, a posiadającego wszelkie cechy prawdziwości dowodu, utworzyła się spółka finansowa z udziałem obecnego właściciela zamku dla poszukiwania. Prace są w toku, prowadzone przez inżynierów, którzy bawili w zamku podczas mego przejazdu — 50 metrów otworu już oczyszczono.

Ciekawa rzecz, czy jak śpiewają w Robert le Diablo „złoto, złoto to chimera", czy też żółty kruszec i klejnoty, pierścienie, naramienniki i manele, ujrzą znów światło dzienne po wiekach przebywania w pomroce!".

Łatwiej być księciem

niż odgrywać rolę kupca.

Wnuk króla szwedzkiego, książe Lenart, zajmował pół roku temu uwagę kół towarzyskich i dworskich Stockholmu zatargiem swoim z dziadkiem i ojcem, oraz romansem z piękną Karin Nisswandt. Romans książęcy okazał się czemś więcej niż romansem, gdyż stały w uczuciach książę Lenart poślubił swą wybraną **wbrew woli ojca i dziadka królewskiego, wbrew ustawom.**

Popełniwszy mezaljans tego kalibru, książę musiał się wyrzec nietylko korony książęcej ale i swych tytułów. Ożenił się z panną Nisswandt jak chciał, ale w księgach ludności stolicy figurował już teraz jako pan Lenart Bernadotte, zwykły obywatel. Osiągnąwszy swój cel, szczęśliwy w swem home małżeńskiem, ex-książe zaczął się oglądać za tem, co możnaby nazwać sytuacją społeczną i zajęciem dochodowem.

Po pewnym namyśle i poszukiwaniach p. Bernadotte wpadł na pomysł założenia teatru. Powiedziane — zrobione. Stał się dyrektorem teatru. Publiczność interesowała się żywo romantycznemi perypetjami ex-księcia, ale niemniej żywo zainteresował się jego teatrem król-kryzys. **Po kilku już tygodniach teatr zamknął swe podwoje.**

Szczęśliwy małżonek, ojciec w perspektywie, ex-książe, nie traci jednak odwagi. Poznaje pewnego pana Ericsona, który zaproponawł księciu **założenie fabryki kas pancernych.** Pan Ericson miał wnieść do interesu spory kapitał, oraz swój własny wynalazek, który, jak zapewniał, da duże zyski w zastosowaniu. A zatem p. Bernadotte podpisał kontrakt z p. Ericsonem, oraz wynajął lokal fabryczny, w którym miały być produkowane **owe znakomite kasy pancerne.**

Tymczasem — jak to zwykle bywa — p. Ericson, mając już w ręku kontrakt z podpisem b. księcia szwedzkiego, zaczął na prawo i lewo czynić poszukiwania gotówki i udziałowców. Albowiem — jak łatwo się domyśleć — **p. Ericson nie miał nic, ani gotówki, ani wynalazku, prócz odrobiny sprytu i pociągu do oszustwa.**

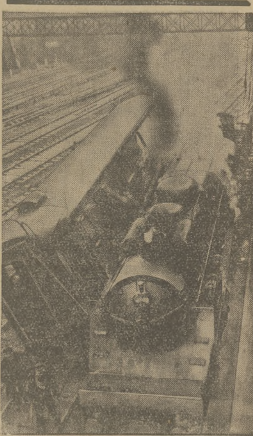
Kombinacje p. Ericsona doszły do wiadomości przyjaciół młodego przedsiębiorcy książęcego, którzy poinformowali p. Bernadotte o machinacjach jego wspólnika. Ex-książe, widząc co się święci, zerwał kontrakt z p. Ericsonem, oraz wymówił umowę dzierżawną z fabryką kas pancernych.

Ale co księciu, nieobytemu z business'em wydawało się łatwem i prostem, okazało się wcale skomplikowanem, jak to bywa w życiu. W sprawę wmieszali się dostawcy, osoby trzecie, adwokaci, sądy — i oto książę Lenart uwikłał się w sieć najrozmaitszych komplikacyj i trudności.

Po niewczasie przekonał się Lenart Bernadotte, że **o wiele łatwiej jest być księciem w tych ciężkich czasach, niż odgrywać rolę kupca, przemysłowca, a w dodatku ojca i głowy rodziny.**

Edukacja życiowa ex-księcia, szwankująca mocno w dziedzinie praktyki życiowej, została znakomicie uzupełniona dzięki pomocy i staraniom tak zdolnego i doświadczonego korepetytora, jakim się okazał p. Ericson.

Or.



ZDERZENIE POCIĄGÓW.
W Paryżu nastąpiło zderzenie wagonów kolei podziemnej („metro") koło mostu La Chatel (w tem miejscu kolej wychodzi na powierzchnię). Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

ZE SPORTU.

WYCIECZKA NARCIARZY P. T. T.

Sekcja narciarska przy oddziale P. T. T. w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza wycieczkę w sobotę dnia 28 b.m. na następującej trasie: Zwardoń — Rachol — Sól, połączoną z ćwiczeniami dla mniej sprawnych narciarzy. Wyjazd z Sosnowca o godz. 17.33. Wycieczkę prowadzi p. S. Ratkowski. Zbiórka na stacji Sosnowiec w poczekalni II kl. Ze względu na zarezerwowanie noclegu w Zwardoniu należy zgłaszać udział w sekretarjacie P. T. T., tel. 7-34 — Będzin do dnia 27 b.m. do godz. 16-ej.

ODŁOŻONE ZAWODY.

Zapowiedziane na wczoraj zawody hokejowe między K. K. T. (Katowice) i Policyjnym K. S., które miały odbyć się na stadjonie P. K. S. w Sosnowcu nie odbyły się z powodu silnego mrozu. Spotkanie to odbędzie się w innym terminie.

GRZECZNOŚĆ JAPOŃSKA.

— U nas ludzie nie mają pojęcia o grzeczności — opowiada pewien podróżnik. — Kiedy u nas w przedziale kolejowym usiądę np. na cudzy kapelusz, to napewno właściciel zwymyśla mnie ordynarnie. Inaczej jest w Japonji: usiadłem kiedyś przez roztargnienie na kapeluszu pewnego Japończyka; właściciel przeprosił mnie i zapytał:

— Czy nie byłby pan łaskaw wstać na chwileczkę, chciałbym wyjąć z mego kapelusza pasek korkowy, bo może szanownego pana uciska!

ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

51

— Nie zapomniał. Ktoy zapomniał o takich oczach? Więc Danuśka myślała, że ja się nie pokażę. O, niemądra dziewczynka! Jaka niemądra!

Rozejrzał się po ogródku. Narzeczeni siedzieli w altance obrośniętej bluszczem.

— Tam jest miła ławeczka. Pogawędzimy, dobrze? Tyle byłoby do powiedzenia...

Danka znów pomyślała mimowoli, dlaczego „byłoby", kiedy „było".

Usiedli na ławce zasłoniętej częściowo od drogi i od altanki grupą krzewów.

— Proszę mi najprzód powiedzieć — zaczął, biorąc ją za rękę — co u pani słychać?

— Nic — wyjąkała dotknięta mimowoli jego dziwnem zachowaniem. Bo co właściwie myślał? Nie miała wrażenia, żeby zamierzał się oświadczyć, ale w takim razie te umizgi, te czułości, ta poufałość.... Nie mówił nic o swoich uczuciach. Mówił tylko czasami, lecz czyż to mogło wystarczyć?

— Nic? To niewiele. Nie bawi się pani?

— Och! — Danka zaśmiała się żałośnie — ja i zabawa!

— Nie lubi pani się bawić?

— Lubię.

— Przecież państwo Służkowie mają rozległe stosunki towarzyskie i dużo bywają.

— Ja nie bywam.

— Nudzi się pani?

— Właściwie nie. Mam czas zawsze zajęty, tylko mi smutno.

— Czy teraz też smutno?

— Teraz....

Szarzyński uścisnął mocno szorstką rączkę i pomyślał więcej niż z rozczuleniem: kocha mnie.

Danka powstrzymała tylko westchnienie.

Szarzyński eksperymentował z radością i entuzjazmem. Starał się nie myśleć. Wybrał się ze Zgrzytem do Zakliczyna w nadziei zobaczenia Danki choćby zdaleka, ale oficjalny cel jego przyjazdu był inny. Jednocześnie był zły, że nie zapanował nad „szkodliwą chętką". Nie przypuszczał, że zastanie Dankę u Marysi. Myślał, że, w najlepszym razie, zobaczy ją przelotnie u Służków na oczach wszystkich, i że nie wymienią z sobą ani słowa. Lecz Opatrzność okazała się łaskawa nad wszelkie spodziewanie. Chociaż lepiejby było, gdyby nie była taka łaskawa.

— Teraz pani dobrze, prawda? — spróbował zajrzeć pod spuszczone powieki. — Niech pani na mnie popatrzy, dobrze? Tak jak wtedy. Panno Daneczko! — dokończył błagalnie.

— Nie można — rzekła, odwracając głowę.

— Dlaczego?

— Bo nie można.

— I pocałować nie można?

W łagodnem sercu Danki wybuchło oburzenie. Kochała go, ale przecież nie mogła pozwolić się traktować w taki sposób zdawkowy i płochy. Pomimo, że niczego tak nie pragnęła, jak rzucić mu się w objęcia, zerwała się z ławki i rzekła sucho:

— Nie!

Rozjaśniona twarz Szarzyńskiego zgasła momentalnie niby słońce, na które zaszła ciemna chmura. I on wstał i nie patrząc na nią, rzekł:

— Nie, to nie.

Ponieważ był nie w porządku z sumieniem, a jednocześnie ciągnęło go do niej, jak jeszcze do żadnej kobiety w życiu, poczuł się skrzywdzony i obrażony. Idąc za głosem sprzecznych uczuć: miłości i gniewu, że mu przeszkadzano w miłości, zapomniał o logice.

— Nie, to nie — powtórzył kapryśnie i ukłonił się, chcąc odejść, gdy przyszła mu nowa myśl. Popatrzył na Dankę i zapytał:

— Więc to prawda, co mówią, że pani zaręczona? Winszuję wyboru.

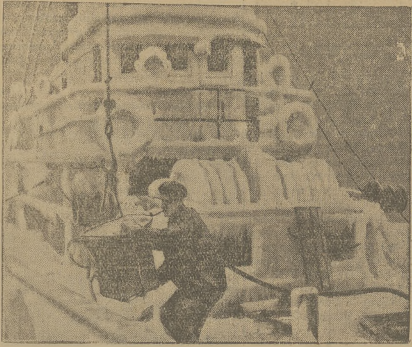
Danka zachwiała się jak od uderzenia. Twarz jej spłonęła silną różowością. Zagryzła nerwowo usta i opanowawszy się, wyjąkała:

— Dlaczego pan mnie obraża! Pan wie, że to nieprawda.

Szarzyński poczuł się nagle chamem. Bo rzeczywiście postąpił brutalnie. Bałamucił biedną dziewczynę i jeszcze występował z takiemi pretensjami. Ale co miał powiedzieć? Wypadało poprostu oświadczyć się....

Z trudnej sytuacji wybawiła go sama Danka. Na myśl o Obskurnym ogarnęła ją nagle trwoga o ukochanego. Musiała go ostrzec, choćby za cenę osobistej kompromitacji. Niech sobie pomyśli, co chce, byle się tylko strzegł. Musiała się śpieszyć, gdyż lada chwila mogli nadejść Marysia ze Zgrzytem.

D. c. n.



OKRĘT W „DEKORACJI" ZIMOWEJ.





MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego. 8609





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

ZGODA.

Nieśmiały Jan zdobył się wreszcie na odwagę i oświadczył pannie Aurelji przez telefon.

— Hallo, panna Aurelja?
— Przy aparacie.
— Czy zgodzi się pani zostać moją żoną?
— Chętnie. A z kim mam przyjemność?

NAJPIĘKNIEJSZA.

Jaś i Zosia bawią się „w dorosłych".

— Jak dorosnę — mówi Jaś — ożenię się z najpiękniejszą kobietą na świecie.

— Zobaczysz, Jasiu, jacy będziemy szczęśliwi — mówi nie mrugnąwszy nawet okiem, Zosia.

W SKŁADZIE CYGAR.

— Oto cygaro, panie dyrektorze, którem może pan poczęstować każdego!

— Dziękuję, mój panie, ja chcę kupić takich, które mógłbym sam palić.

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 9218

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
okazyjnie maszynę „Pfaffa", narty, kuchenne urządzenie, — „elektrolux", wieszak. Teatralna 1, m. 22. 846

OTOMANA
pluszową w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja. 886

PIECYK
elektryczny, prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja. 885

ROCZNIKI
czasopism ilustrowanych, polskie, niemieckie, francuskie kupię. Zgłoszenia Administracja „K. Z." pod „Roczniki". 874

POSZUKUJĘ
plac budowlany w Sosnowcu 3 Maja, Piłsudskiego, Małachowskiego okolica. Zgłoszenia pod „plac" z dokładną ofertą do „Kurjera Zachodniego". 871

HARMONJĘ
fortepianową, używaną, w dobrym stanie. kupię. Gwidom Gwoździowski, Wieliczka. 854

D U C O,
aparat lakierniczy, lub sam kompresor kupi Mikołajczyk, — Kraków, Mazowiecka Nr. 39. 856

„ARGUS"
INSTYTUT DETEKTYWÓW
Katowice, Plebiscytowa 4, Telefon 2327. 722
Wywiady handlowe, kryminalne, rozwodowe, matrymonjalne, prawno-windykacyjne, śledzenie, anonimy, ciendowanie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIŁ
paszport i książkę wojskową Józef Hersz Kuperwasser.

ROZNE

A JEDNAK PRZEKONAŁEM SIĘ
że niema tak zdrowej smacznej i taniej kuchni jak
„GOSPODA STAROPOLSKA"
Dąbrowa — Kościuszki 4. (Obok Dworca) Potrawy obfite. Flaki bezkonkurencyjne. — Prosimy się przekonać. 749

ZAGINAŁ
pies wilczur duży wabi się „Kurt". Proszę odprowadzić do komornika w Dąbrowie, Narutowicza 35. Za wynagrodzeniem.

S E K C J A
Pośrednictwa Pracy Koła b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater poleca wykwalifikowane korepetytorki, siły biurowe i przyjmuje przepisywanie na maszynie. Zgłoszenia Gimnazjum Małachowskiego 5, 9—12.

ONDULACJA 75 GROSZY
Siły pierwszorzędne. W powiększonym zakładzie fryzjerskim— W. Doros — Hale Rozwoju, ul. Prezydenta Mościckiego. 887

PRZYBORY
kotyljonowe, serpentyny, confetti, bilety wstępu, ganderobian, bony gotówkowe, zaproszenia balowe, dancingowe szybko, tanio — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Cenniki wysyłam! 855

OBIADY
obfite z 3-ch dań na żądanie jarskie, wydaje. — Wiadomość w Administracji. 870

KIEŁBASY
wiejskie, czysto wieprzowe, wyborne, wysyła Stanisław Dzierwa, Biadoliny Szlacheckie. — 5 kg. 11.50 franco. 853

PIANINA,
fortepiany reperuje i odnawia firma Jan Chmielewski, Sosnowiec, Robotnicza 18.

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

Ł Y Ż W Y
ostrzy, reperuje niklu je tanio K. Baran, Sosnowiec, Mościckiego Nr. 12 — plebanja.

POGRZEBY
najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje, Rączka — Sosnowiec, Mościckiego 13. Dąbrowa — Król. Jadwigi 7. — Ceny najprzystępniejsze. 102

SAMOCHÓD
do przewozu mebli, towarów do wynajęcia Sosnowiec. Tel. 570. 695

NOWY KURS
koedukacyjny dla eksternistów z 6-ciu klas gimnazjalnych rozpocznie się 6-go lutego 1933. Zapisy w budynku szkoły powszechnej Nr. 9, ulica 3 Maja 32 (przyst. tramw. „Podstacja) — we wtorki, piątki i soboty od 18-ej do 20-ej. 636

PĄCZKI I CIASTKA
Wyborowe na BALE i Zabawy Karnawałowe poleca: Cukiernia —
„SIELANKA"
Dąbrowa, 3-go Maja 1 Cukry i czekolady w komis po cenach fabrycznych. Wyroby własne bezkonkurencyjne w całym Zagłębiu. 751

SZTUKI TEATRALNE
ludowe, historyczne i inne, oraz nuty do tychże na całą orkiestrę wypożycza Nawrocki, Kraków, ulica Kamienna L. 2.

BIURO „WAWEL"
najkorzystniej przeprowadza tranzakcję kupna - sprzedaży realności, kamienic, will majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów i t. d. Informacji udziela bezpłatnie! Najniższa prowizja! jedynie w biurze „Wawel" Kraków Grodzka 60 tel. 108-90 8326



ZAWODY PŁYWACKIE.

W Kopenhadze odbędą się zawody pływackie kobiece o mistrzostwo świata. W pierwszym rzędzie stoją zawodniczki z Magdeburga, licząc od lewej strony: Liza Szulce, Hilda Wöke i Klara Dreyer. W drugim rzędzie z Kopenhagi: Lilly Andersen, Elza Jacobsen i Tova Nielsen.

MGŁA.

Kazik wychodzi rano do szkoły. Na dworze jest gęsta mgła.

Po kilku minutach wraca uradowany.

— Mamusiu, wiesz co się stało? Szkoła znikła!

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIŚ! Najwspanialszy film egzotyczny „TONG"

WKROTCE: Konrad Veidt w roli Rasputina w obrazie „Niekoronowany Car"

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Od wtorku 24 stycznia „CONGORILLA"

Film w którym role główne grają największe bestje oraz najmniejsi ludzie świata. Życie tajemniczego ludu pigmejów. — — — —

Nad program! **„W CIENIU DRAPACZY CHMUR"** W roli głównej: **MYRNA LOY.**

KINO „EDEN" SOSNOWIEC, Dęblińska 4. tel. 10-95.

DZIŚ WIELKA PREMJERA Gwiazda gwiazd jedna i jedyna GRETA GARBO W potężnym dramacie zmysłowym p. t.

„ZUZANNA LENOX"

PRZY WSPÓŁUDZIALE CZARUJĄCEGO CLARKA GABLE.

I SEANS O 4-EJ W NIEDZIELĘ O 2-EJ.

WKROTCE: Polski film „Pałac na kółkach" Zbyszko Sawan, K. Lubieńska, Kaz. Krukowski, Igo Sym.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem zastają:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.